Nr 30. Kraków, Niedziela 7 Lutego 1904. Rok XXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:** Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Walka dwóch ras.

Kraków, 6 lutego.

Nieunikniona już, jak się zdaje, wojna Japonii z Rosyą posiadać będzie daleko większe znaczenie, niż zwykłe starcia wojenne dwóch mocarstw o kwestye terytoryalne lub o wpływy polityczne. Po raz pierwszy bowiem staną tu naprzeciw siebie dwie potężne rasy i to w przybliżeniu na równych niemal warunkach siły kulturnej i zbrojnej: rasa biała, europejska, i rasa żółta, mongolska. Zatarg między Rosyą i Japonią powstał o Koreę i Mandżuryę. W gruncie rzeczy chodzi tu atoli o stawkę daleko wyższą, bo o hegemonię nad całym wschodem Azyi. Rosya w swym dotychczas zawsze zwycięskim pochodzie ku Oceanowi Spokojnemu zagarnęła już ogromne przestrzenie ziem, zamieszkałych przez rasę żółtą, i tą swoją przewagą, tą siłą kolosu pogłębiła jeszcze u ludów tej rasy poczucie bezsilności wobec potęgi rasy białej. Chiny, które same zdolne byłyby stawić czoło całej Europie, zdeptane przed kilku laty przez mocarstwa europejskie, straciły już tak dalece ochotę i odwagę do dalszego oporu, że z fatalistycznem poddaniem się smutnemu losowi oddały dobrowolnie Rosyi jednę z największych swych prowincyj i z trwogą oczekiwały dalszych zaborczych kroków narodów białych. W takiej chwili zjawia się na widowni jedyny naród rasy żółtej, który umiał się otrząsnąć z pleśni przeżytej kultury mongolskiej i w skojarzeniu jej ze zdobyczami kultury europejskiej wznieść się, mimo szczupłości swego terytoryum i swej ludności, na stopień równorzędny niemal z państwami Europy.

Japonia nie od dzisiaj marzy o zdobyciu hegemonii nad wschodem Azyi, o zawładnięciu całą rasą żółtą. Zmierzające do tego jej zabiegi napotykały atoli dotychczas na bierny opór tak w Chinach jak i w Korei, wynikający z indyferentyzmu mieszkańców tych krajów i z tradycyjnej ich nienawiści do ruchliwszych współplemieńców z za morza. Miarodajne koła i warstwy chińskie z wielkim sceptyzmem spoglądały na postępy Japonii w dziedzinie cywilizacyi zachodniej. Nawet zwycięstwo Japonii w ostatniej wojnie z Chinami nie zdołało przekonać mandarynów chińskich, że przyswojenie sobie owoców tej cywilizacyi dać może także rasie żółtej wyższy stopień państwowej i wojennej siły. — Przyczyniła się do tego w niemałej mierze także okoliczność, że zwycięska Japonia jednak niedz musiała mocarstwom europejskim i wyrzec się już dokonanych zdobyczy.

Japońscy mężowie stanu zrozumieli wówczas dobrze, że uległość ta wobec Europy [illegible]zbawi ich kraj na razie wszelkich moralnych owoców zwycięskiej wojny, lecz nie czuli się jeszcze na siłach do skutecznego oporu. — Już wtedy atoli powstała zapewne w Tokio myśl powetowania tej porażki w najkrótszym czasie. Przemawiają za tem gorączkowe wprost przygotowania do ważniejszych zadań, jakie od ostatniej wojny z Chinami dokonywały się w Japonii bez przerwy. — I dziś naród ten, który wytknął sobie tak śmiałe cele, rzuca na szalę wszystko, ażeby nietylko bronić swoich terytoryalnych i ekonomicznych interesów, ale także, aby w opinii narodów żółtych rozwiać urok bezwzględnej wyższości ludów białych i uprzytomnić współplemieńcom, czego dokazać mogą, jeśli pod jego przewodnictwem pójdą za jego przykładem.

O reformę prasową.

Nowela prasowa, wniesiona przez rząd w austryackiej Radzie państwa, ugrzęzła w komisyi tak głęboko, że słuch o niej zaginął. — Wśród ciągłej łataniny parlamentarnej, wśród wysiłków z jednej strony, aby parlament uczynić zdolnym do pracy, a wytężonej działalności ze strony przeciwnej, aby nie dopuścić do załatwienia choćby najważniejszych spraw socyalnej i ekonomicznej natury — któżby się zajmował kwestyą tego rodzaju, jak reforma ustawy prasowej? Nie należy ona do „piekących“ i... może czekać na sposobniejszą porę. Z tej sytuacyi korzysta rząd, i z prasą wogóle, a z codzienną w szczególności, postępuje, jak uzna za stosowne i jak mu dyktuje interes polityczny.

Nowela rządowa proponuje zniesienie zakazu kolportażu, czyni jednak „ustępstwo“ to zależnem od równoczesnej zmiany karnych postanowień ustawy prasowej, w duchu reakcyjnym. Mianowicie znaczną część deliktów prasowych, ba, prawie wszystkie, uchyla z pod kompetencyi sądów przysięgłych, a przenosi je przed trybunały zwykłe. Sprawie tej poświęciliśmy w swoim czasie wyczerpujące artykuły i doszliśmy do wniosku, że w tem zestawieniu ustawa nie jest do przyjęcia. Nie wynika jednak z tego, że parlament nie powinien, w sprawie tak zasadniczej, wypowiedzieć własnego zdania. Przeciwnie — obowiązkiem jest jego dać rządowi dyrektywę, w jakim duchu pojmować należy reformę ustawy prasowej.

Rzecz wprost nie do wiary, że w konstytucyjnej Austryi, mającej zastrzeżoną wolność prasy, silniejsze na tę prasę nakłada się kagańce, niż w państwach absolutnych. Do niedawna przecież Austrya była jedynem państwem w Europie, nakładającem w formie stempla dziennikarskiego, podatek konsumcyjny na czasopisma. — Po wieloletnich walkach zrzucono wreszcie te więzy z prasy austryackiej. Rząd jednak nie chce przystąpić do drugiej części reform, — i godząc się na zniesienie zakazu kolportażu, równocześnie tamować chce swobodę pisanego słowa.

Cała sprawa utknęła w parlamentarnej komisyi prasowej, a w obecnych stosunkach nie ma nadziei, aby nowela weszła na porządek dzienny rozpraw Izby. Tymczasem atoli organa ministerstwa spraw wewnętrznych rozwijają praktykę tego rodzaju, jak gdyby zezwolenie na kolportaż pewnych dzienników leżało w zakresie ich kompetencyi. Publiczną jest tajemnicą, że zarówno w stolicy państwa, jak w miastach prowincyonalnych, władze policyjne „tolerują“ kolportaż czasopism i dzienników, które za „nieszkodliwe“ uważają, a z całą ścisłością stosują ustawę prasową do czasopism innych, których tendencya i barwa polityczna nie jest im na rękę. Z tego powodu dzieje się najoczywistsza krzywda czasopismom ostatniej kategoryi, przytłumia się opinię niezależnej, opozycyjnej prasy, a zostawia się wolne pole prasie spekulacyjnej, obliczonej często na niskie instynkta ludzkie, bądź pozbawionej zdecydowanej barwy politycznej, — bądź idącej cichaczem rządowi na rękę. W ten sposób wykrzywia się to, co nazywa się „opinią publiczną“, — bo toruje się drogę prasie jednej, i to gorszej kategoryi, a zamyka się ją dla drugiej.

Rząd o „jakości“ prasy nie powinien decydować w sposób, niezgodny z obowiązującą ustawą. **Niech będzie kolportaż wolny dla wszystkich**, — to jedyna, moralna i racyonalna zasada. Rzeczą jest społeczeństwa rozróżnić plewę od ziarna, kupować gazetę jednę, odwracać się od drugiej. Ale niech wszystkie mają równe prawo zbytu.

Zakaz kolportażu jest anachronizmem. Już na Węgrzech go niema, — wolność ulicznej sprzedaży dzienników istnieje nawet w absolutnej Rosyi; nie ma jej tylko w konstytucyjnej Austryi. W dodatku sprawa reformy w tym zakresie weszła w Austryi w jakieś mętne, przygotowawcze stadyum, dające rządowi wolną rękę ze szkodą wolności prasy.

Nie wiemy, czy głos nasz znajdzie odzew tam, gdzie sprawa tego rodzaju bez echa mijać nie powinna. Rzeczą jest parlamentu austryackiego poczuwać się do obowiązku spełnienia zadań, jakie na niem ciążą, lub od tego obowiązku się uchylić; prasa spełnić jednak powinna swój obowiązek i przypomnieć parlamentowi, że zabagnia jednę z najważniejszych, kulturalnych spraw, wszystkich krajów i narodowości dotyczącą.

Listy słowiańskie.

Zagrzeb, 3 lutego.

(Jedność południowych Słowian. — Objawy solidarności narodowej. — „Vienac“ przestał wychodzić).

Było to świeżo po zaburzeniach zagrzebskich, kiedy w Chorwacyi jeszcze bana naszego nie było, a hr. Hederwary przewodniczył już radzie węgierskich ministrów. Siadłem w kawiarni zagrzebskiej w towarzystwie młodych.

— I cóż będzie dalej? — pytam jednego, który mi wł... opowiadał, jaki to wybitny udział w rozruchach i polityce przeciw Khuenowi wzięli akademicy chorwaccy.

— A, no, będzie lepiej, bo musi być lepiej. Nareszcie przejrzeliśmy. Młodzież nasza łączy się obecnie w kluby, które pracować będą za wszystkich. W czasie wakacyj rozejdziemy się po kraju i budzić będziemy lud nasz i uświadamiać narodowo. Politycy nasi pójdą przed słuchaczy wiejskich i oświecać ich będą, jakie są prawa nasze, a jaką jest rzeczywistość. Praca musi być gorącą i usilną, bo za dwa lata przyjdą nowe wybory, a „prawi“ Chorwaci powinni wyjść zwycięsko. My tymczasem zakładać będziemy czytelnie ludowe, wiązać nić zgody między Serbami i Słoweńcami. Pragniemy ściągnąć młodych ludzi z różnych południowych krajów słowiańskich na studya do Zagrzebia i [illegible] działaczów w zakątki kraju i zakładać ogniska życia narodowego po różnych punktach. Mamy nadzieję, że wkrótce powstaną pisma nowe i organy myśli narodowej w Dalmacyi, Bośni i w miejscowościach nadkresowych.

— A jakaż idea przewodnia wam przyświeca, czy marzycie o swobodnej Chorwacyi, o udzielnem trójkrólestwie?

— Zapewne, że i takie marzenie serce nie jednego ożywia, ale to cel ciężki, bo za słabi jesteśmy wobec Madziarów i Niemców. Nasze piersi rozpiera większa idea, choć może równie trudna do urzeczywistnienia. Przecież wielki Strossmayer dał nam akademię „południowosłowiańską“ a nie „chorwacką“. Tem samem wskazał nam cel przyszłości. Musimy się zjednoczyć i stworzyć wielkie słowiańskie państwo na południu, z któremby się Europa liczyć musiała. — Dynastyę mamy w Serbii, a jeśli nie, to metropolita również być może...

Nie dokończył.

— Ależ to wszystko mrzonki. Słowianie i zgoda! Nie wierzę, jestem pesymistą na tym punkcie.

— Być może, ale my wierzymy i dla idei pracujemy — odpowiedział młodzieniec i zwrócił rozmowę na inny temat.

Pół roku upłynęło od tej rozmowy. W ciągu ostatnich miesięcy wiele się zmieniło na południu słowiańszczyzny na lepsze. Wśród Chorwatów i Serbów zapanowała zgoda bratnia tak w samej Chorwacyi jak i w Dalmacyi i Bośni. Chorwaci owacyjnie podejmują w gościnie pisarza serbskiego, Nuszica, i święcą z Serbami uroczystość św. Sawy. Młodzież serbska i bułgarska wspólnemi siłami zakłada pismo „Slovenski Jug“ (Południe słowiańskie). Serbscy sokoli podnoszą hasło wolności słowiańskiej i jedności od Triglawa po Sołuń, zwołują wielki wiec studentów bułgarskich, słoweńskich, serbskich i chorwackich do Belgradu.

W tych dniach goszczą w Lublanie akademicy serbscy i chorwaccy. — Niedawno temu macedoński powstaniec, Ljubomir Stojanczew, wołał na zgromadzeniu w Tryeście: „Od Saloniki do Tryestu mówi się jednym językiem!“ Opera chorwackiego kompozytora Mandića „Petar Swaczić“ znalazła w Lublanie przyjęcie tak gorące, jak rzadko. Setki życzeń i telegramów z ziem słowiańskich zasypały stół kompozytora południowo-słowiańskiego.

Czasopismo literackie „Vienac“ przestało istotnie wychodzić z dniem Nowego Roku. Literaci chorwaccy odzywają się do akademii zagrzebskiej, aby założyła nowe wydawnictwo, literaturze młodej poświęcone, a jeśli i ta prośba pozostanie bez skutku, wzywają „Macierz Chorwacką“, iżby wskrzesiła tak pożyteczne wydawnictwo, a na jego utrzymanie szukała funduszu w zwiększonych wkładkach członków.

I.

Z półwyspu bałkańskiego.

Obecne przesilenie gabinetowe w Serbii nie ma nic wspólnego z pokutującemi tam zawsze jeszcze następstwami spisku i królobójstwa, lecz jest wyłącznie wynikiem trudnych warunków finansowych kraju i jeszcze trudniejszych stosunków wewnętrznych w skupczynie. W kasach państwowych pustki, w budżecie zanosi się na groźny niedobór, a tymczasem o zaciągnięciu nowej pożyczki na razie ani mowy być nie może. Dotychczasowemu gabinetowi Grnicza [illegible] pozostawało więc nic innego, jak zaproponować skupczynie [illegible] niektórych podatków, mianowicie na wino i spirytus. Dopuścił się on podobno także, w Serbii wprawdzie już nieraz praktykowanego bezprawia, że niektóre z podwyższonych podatków nakazał pobierać, zanim jeszcze uchwalone zostały przez skupczynę. Ta jego polityka finansowo-podatkowa rozbiła większość, na której się gabinet opierał. Za podwyższeniem podatków oświadczyła się tylko umiarkowana grupa stronnictwa radykalnego, podczas gdy skrajne skrzydło radykalne stanęło od razu w opozycyi do rządu. Skrajni posłowie radykalni zawdzięczają swe mandaty jedynie dawanym hojnie przyrzeczeniom, że nie zezwolą na żadne podwyższenie ciężarów podatkowych, obawiają się więc, że w razie nie spełnienia tych przyrzeczeń, stracą zaufanie swych wyborców. Położenie tej grupy posłów jest jednakże o tyle bardzo trudne, ponieważ sami nie znają innego sposobu wybrnięcia z obecnego deficytu, a przyznać muszą, że państwo bez nowych źródeł dochodu obejść się nie może.

Upadek gabinetu Grnicza wywołał we wszystkich kołach serbskich niemałe ubolewanie. Sędziwy Grnicz jest bowiem jednym z najwytrawniejszych serbskich mężów stanu, który już od lat 30 zajmował rozmaite wybitne urzędy. — Umiarkowane stronnictwo radykalne czyni więc starania, aby nakłonić go do ponownego objęcia prezydentury gabinetu. Starania te nie mają jednakże widoków powodzenia. Obok niego występuje jako najpoważniejszy kandydat do tego urzędu Mikołaj **Pasicz**, zwolennik Rosyi, który wprawdzie przeszedł z obozu skrajno-radykalnego do umiarkowanego, ale zawsze jeszcze w kołach skrajnych cieszy się zaufaniem. Pasicz jednakże stawia za warunek rozwiązanie skupczyny, a na to ani król, ani żadne ze stronnictw zgodzić się nie chce.

Trzecim kandydatem jest energiczny były minister policyi **Proticz**, który należał także do gabinetu Awakumowicza. Proticz ma atoli przeciwko sobie część umiarkowanych radykałów, którzy uważają go za zbyt jeszcze młodego do piastowania takiej godności, a nadto obawiają się jego skrajnych zachcianek. Bezradność jest podobno tak wielka, że prezydyum skupczyny samo nie jest na razie w możności zaproponowania królowi innego kandydata na prezydenta gabinetu. Prawdopodobnie też przesilenie taki weźmie obrót, że utworzony zostanie przejściowy gabinet Proticza, którego zadaniem będzie przeprowadzenie budżetu, podczas gdy załatwienie innych kwestyj palących przypadnie w udziale następnemu gabinetowi Pasicza.

Król Piotr rozwija podobno w kierunku rychłego załatwienia przesilenia niezwykłą u niego energię. Zwraca on na to uwagę, że rychło już zajść mogą wypadki, które zmuszą Serbię do czynnego wystąpienia na zewnątrz. Faktem jest, że położenie w **Macedonii**, wbrew uspokajającym zapewnieniom hr. Gołuchowskiego, zaostrza się znów coraz bardziej. Władze tureckie skarżą się głośno, że przez granicę grecką przemyca się do Macedonii znów znaczne zapasy broni i dynamitu, dalej, że Bułgarya nie przestaje popierać przygotowań do dalszego powstania i nie ustaje w przygotowaniach do wojny. Sobranie bułgarskie znów uchwaliło 300.000 franków na wsparcia dla zbiegów macedońskich, których liczba wzrasta z dnia na dzień, a którzy z nastaniem wiosny wrócą zapewne do Macedonii z bronią w ręku. Sarafow, dziś główny kierownik ruchu powstańczego, rozporządza podobno znacznemi funduszami, które — jak twierdzą w Berlinie — dostarczono mu z Anglii. — Doręczony [illegible] Portę ambasadorom komunikat [illegible] że rewolucyoniści przygotowują obecnie [illegible] z materyi wybuchowej, która pęka bez [illegible] a posiada siłę siedm razy większą, niż [illegible]mit. Bomby te wyrabia się podobno we Wr[illegible] w Serbii; dalej, że znany partyzant Jowan [illegible] stanął już na czele nowej „bandy“, złożonej z 150 głów, i że druga silna „banda“ pod wodzą Tonczewa, wkroczywszy do Macedonii z Bułgaryi, zamierza wykonać nowe zamachy na Salonikę.

Łatwo więc być może, iż wiosna przyniesie Europie nowe groźne zawikłania na półwyspie bałkańskim. Nadzieja, pokładana w utworzyć się mającej żandarmeryi europejskiej, bardzo w ostatnim czasie zmalała wobec trudności, na jakie napotyka jej organizacya ze strony władz tureckich.

Symptomem, z którego również wnosić można, że względy zewnętrznej polityki tak w Bułgaryi jak i w Serbii biorą górę nad walkami wewnętrznemi, jest fakt, iż równocześnie niemal uchwalono w obu krajach ustawy, wyznaczające znacznie surowsze kary za obrazę panujących i za agitacyę antimonarchiczną. —

Z uwag pesymisty.

(Wspomnienia z dawnych, dobrych czasów. — Apetyt Molocha austryackiego. — Petycya obszarników galicyjskich do Koła polskiego. — Optymiści. — Są sprawy ważniejsze. — Zaległości magistratu krakowskiego i Koła polskiego. — Sprawy, które spadły z porządku pogadanki.)

Cywilizacya, z całym aparatem przemysłowo-handlowym i giełdowym, ma przecież swoje dobre strony. Za dawnych, dobrych czasów podstawę ekonomiczną stanowili producenci. — Dzięki temu n. p. zboże było dwa razy droższe, niż obecnie, a chleb cztery razy tańszy. Tasama historya była z bydłem rzeźnem i z mięsem. Dzisiaj zanim zboże dostanie się do młyna, a z młyna do piekarni, przejść musi przez tyle matactw handlowo-giełdowych, że wreszcie konsument zapłacić musi za bochenek chleba sto razy tyle, ile kosztowało ziarno na niego zużyte. I na to niema środka najwidoczniej, skoro nie użyto go przeciw jawnej lichwie zbożowej i legalnemu rozbojowi ludzkich kieszeń, przeciw zamachowi na ludzkie żołądki. Tensam proceder odbywa się z bydłem rzeźnem i mięsem. Ten Wiedeń, który jak moloch, pożera fundusze tylu krajów, chciał sprowadzać mięso z Argentyny, gdy państwo eksportuje bydła rzeźnego za kilkaset milionów koron rocznie. Nawet polującemu na popularność u Wiedeńczyków rządowi było tego dobrego za wiele i powiedział: dosyć tego!

Wyjdą przy tej sposobności bez wątpienia [illegible]jaw wszystkie nadużycia, jakich ofiarą pa[illegible] na słynnej targowicy St. Marx producenci [illegible]óle, a już galicyjscy w szczególności. Wie[illegible] pożarł tysiące milionów ze skarbu pań[illegible] na inwestycye. Za wspólne pieniądze ure[illegible]ano Dunaj i kanał Dunaju, zbudowano całą sieć lokalnych, podziemnych i nadziemnych kolei i t. d. W zamian za to, rolnik galicyjski jest ofiarą łupu i rozboju, gdy z wyprodukowanem przez siebie bydłem rzeźnem zjawi się na targowicy St. Marx.

Dowiadujemy się też, że Koło polskie zaskoczone będzie już na najbliższem posiedzeniu swojem petycyą, z której pozwalam sobie przytoczyć następujące ustępy:

. . . .

...„Dzięki silnemu i wpływowemu stanowisku, jakie zajmuje Koło polskie, rolnictwo Galicyi doznaje krzywdy nietylko ze strony władz centralnych, lecz od całego lat szeregu pada ofiarą spekulantów wiedeńskich. Wszystkie zasadnicze postulaty rolniczych sfer naszego kraju powtarzają się, niby na katarynce wygrywane, przy każdej sposobności: na walnych zgromadzeniach towarzystw rolniczych, w Sejmie, w Radach powiatowych i t. d. Ten objaw ich niespożytej wytrzymałości jest najchlubniejszem świadectwem gorliwości i poświęcenia, z jakiemi Wysokie Koło polskie, a w szczególności jego prezydyum, opiekuje się rolnictwem Galicyi i jej interesami.

...„Doszło do tego, że bydło rzeźne Galicyi, jedna z najsilniejszych gałęzi produkcyi rolniczej, od długiego lat szeregu niemal zamknięte ma wrota na targowice wiedeńskie, bo spotykamy się tam z takiemi szykanami, że ceny nie odpowiadają kosztom produkcyi i przewozu. Wreszcie Wiedeń zdobył się na krok ostatni: zapowiedział, że zacznie sprowadzać mięso ze Stanów Zjednoczonych, kiedy mu nie pozwolono sprowadzać go z Argentyny.

...„Pojmujemy bardzo, że Wysokie Koło polskie będzie mieć, w krótkiej prawdopodobnie sesyi, na jaką zwołany został parlament, wiele innych ważniejszych spraw do załatwienia, od których zależy mocarstwowe stanowisko państwa i stanowisko najwybitniejszych posłów wobec dworu. Uznajemy, że są to kwestye dla kraju, i narodu naszego nawet, o wiele ważniejsze od żądania, aby wreszcie uregulowano nasze rzeki i ochroniono nas przed powodziami, aby rolnictwo wzięto w opiekę przed wyzyskiem kolejowym i giełdowym, aby produktom naszym otworzono drogi zbytu do Wiednia, jeżeli dla produkcyi przemysłowej krajów niemieckich otworzono przewóz i zbyt łatwy w Galicyi.

...„Przyznajemy, jednem słowem, że uprzejma prośba nasza trafi na położenie, jej spełnieniu nie sprzyjające. Gdy atoli tychsamych żądań, jakie obejmuje załączony tutaj memoryał, nie spełniono, pomimo że rolnicy upominają się o to od lat 25, — mamy niepłonną nadzieję, że Koło polskie bogdaj jedno posiedzenie poświęci naszej petycyi i odeśle ją do komisyi, która, jak tyle innych, pogrzebie ją w pyle zapomnienia.

...„Na tę uprzejmość ze strony Koła polskiego, a zwłaszcza Jego Wysokiego Prezydyum, liczymy tem bardziej, że od tylu lat, od ilu żądania nasze uśmiercane bywają przez Wysoki c. k. Rząd, głosujemy lojalnie, w myśl komendy komitetu centralnego, na obecnych przywódców Koła polskiego taksamo, jak przedtem głosowaliśmy na ich przodków w zawodzie poselskim“.

. . . .

Na razie petycyę tę podpisali pp.: Apolinary Jaworski, Dawid Abrahamowicz, Wojciech Dzieduszycki, a nadto: Piniński, A. Wodzicki, Jan Potocki, Jędrzejowicz, Górski, Gniewosz i w. in. Niewątpliwie, wobec tak budującego przykładu, petycya zyska seciny podpisów naszych „obszarników“ i będzie sensacyą dnia na jednem z najbliższych posiedzeń Koła polskiego.

Czy ten atak na Koło polskie odniesie jaki skutek, — nie mam pod tym względem najmniejszej wątpliwości. „Obszarnicy“, którzy przy podpisywaniu petycyi wysunęli się na czoło, należą najwidoczniej do owych niepoprawnych optymistów galicyjskich, którym się zdaje, że Koło polskie stanie kiedyś na gruncie interesów kraju. Jeśli nie zrobiło tego dotąd, to teraz najmniej ku temu sposobna pora. Trzeba wszystko robić „w dobry czas“. Koło polskie musi teraz przedewszystkiem zająć się Czechami i wytłomaczyć im, że nie powinni urządzać obstrukcyi, gdy nieśmiertelny generał Welsersheimb potrzebuje rekruta. Tego pośrednictwa Koło polskie na żaden sposób wyrzec się nie może. Pamiętać przecież trzeba, że w międzyczasie, od ostatniego posiedzenia Izby, zaledwo jeden, jedyny poseł dostał order. Tem chyba zadowolnić się nie możemy; wnet zapomnianoby o nas u dworu. Niech darują podpisani na petycyi panowie, ale teraz nie pora naprzykrzać się rządowi sprawami rolnictwa galicyjskiego, a już najmniej zajmować go... bydłem galicyjskiem..

Pomimo tego pracowitość Koła polskiego nie ucierpi na opinii w kraju. Jest ona tak dobrze ustalona, że nic jej nie zaszkodzi.

P. wiceprezydent miasta Krakowa zarządził, korzystając ze swej władzy, gdy zastępował w lecie swojego kolegę prezydenta, skontrum zaległych spraw w magistracie krakowskim. Urzędnicy otrzymają osobne wynagrodzenie, — nie za ich załatwienie, lecz za ich wykrycie, rzeczywiście bardzo zajmujące, chociaż mniej rozgłośne od wynalazku p. Curie-Skłodowskiej. W przeciągu 12 lat niespełna doszła cyfra zaległości do 26.200 „kawałków“. Naturalnie wykluczone są z tej kategoryi egzekucye podatkowe i nakazy płatnicze wszelkiego rodzaju. To odkrycie p. Lea należałoby, pozwolę sobie uczynić ten skromny wniosek, zużytkować na szerszej nieco arenie i zapytać p. wiceprezydenta, czyby nie zechciał, naturalnie uproszony do tego, zająć się, przy pomocy wyćwiczonych już przez siebie w tym kierunku organów magistratu krakowskiego, zbadaniem szczegółowem, ile też „niezałatwionych spraw“ zalega od lat 25 w Kole polskiem w Wiedniu? Znalazłyby się do tego materyały w starannie przechowywanych protokołach Koła, w uchwałach Towarzystw rolniczych, Rad powiatowych i miejskich, wreszcie w rocznikach dzienników krajowych. Nie wątpię, że fundusz ma remuneracyę dla urzędników, którzyby się tej żmudnej zarówno, jak wdzięcznej podjęli pracy, znalazłby się z pewnością, choćby w drodze publicznych składek. Odkrycie to przyczyniłoby się też w niemniejszym zaiste stopniu do oświetlenia pracowitości naszej delegacyi, jak obliczenie zaległości magistratu krakowskiego wyświetliło skrzętność dra Lea w wyręczeniu p. Friedleina w obowiązkach prezydenta miasta.

Jak widzę, najciekawsze sprawy, jakie miały być przedmiotem dzisiejszej mojej pogadanki, spotka ten sam los, co mści się na tylu sprawach w krakowskiej Radzie miejskiej. — Spadają z porządku dziennego z powodu „spóźnionej pory“ i zdekompletowania Rady — moje sprawy upadają z powodu braku miejsca. A szkoda, bo chciałem pomówić o pomysłowym zamiarze cesarza Wilhelma, który „swoich dzielnych żołnierzy“ wyprawia na wojnę z Hererami, a sam wyprawia się na przejażdżkę po Morzu Śródziemnem. Jest w tem styl i metoda. Na czarną hołotę afrykańską wystarczy zwykły żołnierz pruski. Miałem także zamiar przeprosić ks. Stojałowskiego, że musiał przed tygodniem trudzić się do Krakowa i pieniać się bezskutecznie, — ale na to wszystko nie stanie już dzisiaj miejsca w odcinku gazety. Więc odkładam ten luby materyał na chwilę sposobniejszą.

M. K.

W Bułgaryi np. — gdzie dotychczas publicznie można było obdarzać księcia takiemi epitetami, jak „marna kreatura“ i „błazen“, nowa ustawa wyznacza teraz za obrazę księcia lub następcę tronu karę więzienia od 3 do 5 lat, a za wezwanie do zamordowania panującego karę lat dziesięciu. Ciała prawodawcze obu tych państw pragnęły widocznie wobec grożących zawikłań zewnętrznych zapobiedz ewentualnej rewolucyjnej agitacyi na wewnątrz, inaczej bowiem ustawy te nie byłyby znalazły większości.

Kartka miłości.

Dzienniki niemieckie ogłosiły pierwszy rozdział książki, którą Gejza Mattasicz, były porucznik austryacki, ma wkrótce wydać w Niemczech, nie celem, jak zapewnia, wywołania skandalu, lecz dla oczyszczenia swojej osoby i przyjścia z pomocą ks Ludwice Coburg. Porucznik Mattasicz, wedle własnego opowiadania, zobaczył ks. Ludwikę po raz pierwszy na ulicy i zapłonął do niej nagłą miłością. Nazywa ją „najpiękniejszą kobietą, jaką kiedykolwiek widział“. Przez dziewięć miesięcy widywali się i pozdrawiali codziennie na głównej alei wiedeńskiego Prateru, nie przemówiwszy nigdy do siebie. Dopiero na balu w Abbazyi jeden z wyższych oficerów marynarki przedstawił ks. Ludwice porucznika Mattasicza. W kilka dni po tem poznaniu prosiła księżna Mattasicza, ażeby jej dawał lekcye konnej jazdy.

O pojedynku swoim z mężem ks. Ludwiki, ks. Coburgiem, abrojmistrzem austryackim, pisze Mattasisz: „W lutym 1898 r. przyjąłem sekundantów księcia: ministra Fejervary'ego i marszałka-porucznika hr. Wurmbranda. Umówiono warunki, że po trzykrotnej zamianie kul, ma nastąpić rozprawa na pałasze, jeżeli żaden z przeciwników nie zostanie zraniony kulą. Dnia 18 lutego, w rocznicę urodzin ks. Ludwiki, odbył się pojedynek w Wiedniu, w zakładzie wojskowym dla nauczycieli konnej jazdy. Księżna, będąc naówczas w Nizzy, nie wiedziała nic o tem. Gdy przybyłem z sekundantami na miejsce, przystąpił do mnie minister Fejervary i powiedział, że przedstawi mię księciu, którego nigdy nie widziałem. Odmówiłem. Stanęliśmy do walki. Książę mierzył we mnie, ja strzelałem w powietrze, a ponieważ wyszliśmy cało, chwyciliśmy za pałasze. I teraz oszczędzałem go. Jeden z moich sekundantów szepnął do mnie: „Tnij go“, a wtedy lekko ciąłem księcia w prawe ramię. Gdy stało się honorowi zadość i gdy książę wiedział, że będzie znowu przyjmowany na dworze, rozeszliśmy się. Przedtem atoli sekundanci księcia zbliżyli się do mnie i wyrazili się, że postąpiłem „gentlemanlike“. Wybiegłem, ażeby księżnę o wszystkiem zawiadomić.“

Mattasicz wysłał do księżnej telegram, donoszący jej, że książę-małżonek został w pojedynku lekko zraniony. Na to odpowiedziała księżna telegraficznie: „Dzisiejsze urodziny są najpiękniejsze w mojem życiu“.

W kwietniu 1898 r. nastąpiła katastrofa. Ks. Ludwika z hrabiną Fugger i Mattasiczem udała się do Londynu. Sprawa wekslowa wyszła na jaw i ks. Ludwika miała zamiar udać się do królowej angielskiej Wiktoryi z prośbą o większą pożyczkę. Ale królowa bawiła w Nicei. Księżna, obawiając się skutków skandalicznego procesu [illegible] M[illegible]sowi, ażeby obaje uciekli do Ameryki. [illegible] się niewjunym [illegible] książe Mattasicz — od [illegible] wyjechałem z [illegible] Chorwacyi na zamek należący do [illegible] ojczyma. Ojczym, [illegible] nas na zamku, wyjechał zaraz do Zagrzebia, matka zaś przyjęła nas wprawdzie gościnnie, ale również wyjechała po kilku dniach do Zagrzebia, obawiając się podobnie jak ojczym, następstw naszego stosunku. Adwokat wiedeński Bachrach, zastępca ks. Coburga, czynił mi rozmaite propozycye, pomiędzy innemi ofiarował mi znaczną sumę, jeżeli przyrzeknę, że zupełnie zerwę z księżną. Odmówiłem i teraz dopiero otrzymałem wezwanie od sądu wojskowego, a dnia 8 maja 1898 r. zostałem w Zagrzebiu uwięziony. Księżnę pochwycono również. Ja powędrowałem do więzienia, ona do zakładu dla obłąkanych.

Odsiedziawszy półczwarta roku, zostałem ułaskawiony. Księżna dowiedziała się o tem z dzienników. Udałem się do Wiednia, gdzie wkrótce spostrzegłem, że czuwają nademną tajni agenci policyjni. W listopadzie 1902 r. zebrałem tyle pieniędzy, że mogłem pomyśleć o wykonaniu ulubionego planu rozmówienia się z księżną. Pomagał mi w tem przyjaciel, zamieszkały w Dreźnie. Pojechałem do Drezna, a stamtąd do Coswig. Dowiedziałem się tam, że księżna codziennie wyjeżdża na spacer. I rzeczywiście z okna restauracyi ujrzałem ją w powozie.

Spotkałem ją trzeciego dnia. Znajdowała się w towarzystwie dra Piersona i damy dworu, panny Schaner. Księżna, ujrzawszy mnie, zbladła, zwróciła ku mnie głowę i zdawało się, że zemdleje. Oddaliłem się czemprędzej, nie chcąc jej szkodzić na przyszłość i będąc przekonany, że ją jeszcze ujrzę. Jakoż znowu po trzech dniach spotkałem ją na tem samem miejscu, na małej polanie leśnej. Panna Schaner dała mi znak, ażebym udał się do lasu. Poszedłem, prowadząc obok siebie bicykl. Księżna wysiadła z powozu i oto po pięciu latach niewymownych cierpień mogliśmy się rozmówić. Była ubrana czarno. Oparła się o drzewo i ze łzami w oczach powiedziała: „Jeszcze Bóg istnieje“. Rozmawialiśmy około dziesięć minut. Miałem nadzieję, że będę się mógł z księżną częściej widywać i dlatego nie umówiliśmy się o przyszłe spotkania. Tymczasem dr Pierson, otrzymawszy o mojej obecności uwiadomienie z policyi w Dreźnie, zabronił księżnie wyjeżdżać podczas mojego pobytu. Nie chcąc pogarszać jej położenia, opuściłem Coswig.

„Chociaż los mój — pisze Mattasich — jest obojętnym dla mnie, to jednak walczyć będę tak długo, dopóki nie wyjaśnię tajemnicy sfałszowanych weksli i na drodze prawa nie uwolnię księżnej z zakładu dla obłąkanych. Do tego potrzeba pieniędzy. I dziwię się, że nie ma takiego człowieka, któryby kochał tak sprawiedliwość, ażeby mi pospieszył z pomocą. Mimo to nie wyrzeknę się mojego przedsięwzięcia“.

Kronika.

Kraków, 6 lutego.

O tanie mięso dla Krakowa. Ważną tę i żywotną kwestyę dla ogółu mieszkańców Krakowa, kwestyę, która tak dawno się już wlecze, wziął sobie magistrat do serca i wczoraj przedsięwziął komisyonalne zbadanie kosztów produkcyi jednego kilograma mięsa, dla stwierdzenia po ile rzeźnicy mięso mogliby, ewentualnie powinni, oddawać konsumentom. W komisyi tej, odbytej na targowicy miejskiej, wzięli udział ze strony gminy: naczelnik targowicy dr M. Zawadzki, sekretarz magistratu W. Sawiński, weterynarz miejski dr Pappe, dalej członkowie komitetu targowego z łona Rady miasta dr Szarski i Judkiewicz, oraz zaproszony specyalnie przez nich poseł Daszyński.

Zakupiono więc na targu wołu, ważącego 475 klgr. żywej wagi, płacąc po 70 halerzy za 1 klgr., co się równa kwocie 332 kor. 50 hal., poczem go zabito w rzeźni miejskiej i po oprawieniu, rozebraniu i wyczyszczeniu, zważono jeszcze raz, przyczem okazało się, że wół stracił na wadze 220 klgr., czyli koło 47 procent ogólnej wagi, tak, że mięsa właściwego do użycia zostało tylko 255 klgr. Do ceny kupna 322 kor. 50 h. doliczyła komisya kwotę 25 kor. 40 h., zapłaconych tytułem różnych opłat, jak: akcyzowej, rzezalnianej, wagowej, komisowe, taksa do puszki cechu rzeźniczego i inne, tak, że koszt zdatnych do rozsprzedaży 254 klgr. mięsa wołowego wyniósł 347 koron 90 h. Że jednak za sprzedaż rogów, skóry, wnętrzności, łoju itp. zyskano 48 koron 6 h., przeto ostatecznie ustalona kwota, jaką zapłacono za mięso wagi 254 klgr., wynosi 299 koron 84 h., co się równa cenie 1 korony 18 halerzy za 1 klgr. mięsa. Tyle więc (59 centów) kosztuje kilo mięsa w dzisiejszych czasach rzeźnika, za które żądają po jatkach podług cen zdeklarowanych w komisaryacie targowym: za 1 klgr. mięsa wołowego przedniego 1 kor. 20 hal. (60 ct.), za 1 klgr. mięsa wołowego tylnego 1 kor. 28 h. (64 ct.), za 1 klgr. polędwicy 2 korony. Tylko że rzeźnicy nie trzymają się — do czego są zobowiązani — tych zgłoszonych w magistracie cen, lecz żądają od konsumentów cen wyższych, nieraz dochodzących do 1 kor. 40 hal. (70 centów) za 1 klgr. mięsa wołowego. Obecnie zatem, gdy magistrat stwierdził ile wynoszą koszta produkcyi 1 klgr. mięsa (bez administracyi, lokalu i podatków), może obmyśleć i zastanowić się nad sposobami, któreby pozwoliły ogółowi mieszkańców zaopatrywać się w tańsze mięso. Przytem magistrat powinien baczyć, aby rzeźnicy samowolnie nie podnosili cen na mięso, raz już zgłoszonych w komisaryacie targowym.

W ważnej sprawie zwróciło się Towarzystwo ratunkowe do Rady miasta Krakowa. Mianowicie, jak to już podnosiliśmy w swoim czasie, wezwano niedawno pogotowie Towarzystwa ratunkowego do 70 letniego starca, Porębskiego, który leżał w Rynku na bruku. Porębski opowiadał, że poprzedniego dnia wyszedł ze szpitala św. Łazarza, że czuje się osłabionym i jest głodnym, bo od 24 godzin nic nie jadł. Kierownik pogotowia polecił więc odwieść Porębskiego do schroniska Brata Alberta, aby się tam ogrzał i posilił. Porębskiego tam nie przyjęto i odwieziono do szpitala Bonifratrów, gdzie mu również odmówiono przyjęcia. Wtedy zawiózł Porębskiego policyant na inspekcyę policyjną, skąd, po spisaniu protokółu, odesłano go do domu noclegowego Polaka. Wśród tej wędrówki, trwającej przeszło 5 godzin, zmarł Porębski, a sekcya wykazała śmierć z wycieńczenia.

Wypadki takie zdarzają się często, a Towarzystwo ratunkowe, chcąc im zapobiedz, zwróciło się do Rady m. Krakowa z przedstawieniem, że tego rodzaju stosunki istnieją w Krakowie i żądaniem, aby przez odpowiednie zarządzenia Rada zechciała ułatwić działalność pogotowia ratunkowego i to [illegible] tym kierunku aby albo wyznaczyła jednę z instytucyj istniejących, albo przygotowała odpowiedni zakład, dzieby pogotowie o ka[illegible] dnia i nocy, każdego z owych nieszczęśliwych bez utrudnień i przeszkód odstawić mogło.

O asanacyi Zakopanego mówić będzie w krakowskiem Tow. lekarskiem dr Bier 10 bm. o g. 6 wieczór (Collegium phisicum, sala wykł. prof. Szajnochy).

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Urzędnicy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — jak się dowiadujemy — zawiązują w tych dniach Stowarzyszenie pod tyt. „Związek koleżeński“ funkcyonaryuszów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, którego celem ma być: 1) Pomoc koleżeńska. Polepszenie bytu materyalnego. Dostawa artykułów spożywczych. Udzielanie i wyrabianie zajęć pozabiurowych. 2) Własna kasa chorych z uwzględnieniem żon i dzieci. 3) Zawiązanie Towarzystwa zaliczkowego celem niesienia pomocy członkom Związku. 4) Konwersya 6% pożyczek na niższy procent i dłuższy termin spłaty aniżeli 10 lat. 5) Wyjednanie udzielania zaliczek na pensye z dłuższym terminem do spłaty, aniżeli na $2^1/_2$ roku. 6) Sprawy emerytalne i „Funduszu wdowiego“. 7) Opieka nad wdowami i sierotami. 8) Rozstrzyganie sporów osobistych i spraw honorowych koleżeńskich. 9) Pośrednictwo między Dyrekcyą a funkcyonaryuszami Towarzystwa.

Nie wątpimy, że Dyrekcya Towarzystwa w dobrze zrozumianym interesie instytucyi nie odmówi swego poparcia nowemu stowarzyszeniu.

Z Tow. sztuk pięknych. „Walka Ursusa z turem“, piękna rzeźba prof. Raszki, wystawioną będzie tylko do 14 bm.

Odznaczenie polskiego handlu. P. Franciszek Macharski, właściciel firmy A. Hawełka w Krakowie, otrzymał na wystawie światowej w Atenach dwa najwyższe odznaczenia, a mianowicie wielki medal złoty i dyplom honorowy za polskie miody i wina węgierskie. Również otrzymał p. Macharski od króla greckiego Jerzego za ofiarowane mu miody polskie i wina, piśmienne królewskie podziękowanie z wyrazami najwyższego zadowolenia.

Z sali sądowej. Dzisiaj odbyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie, rozprawa karna przeciw gospodarzowi z Bielczy, Janowi Prusowi, oskarżonemu o gwałt z § 125. Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego, p. Ursel, oskarżał zastępca prokuratora dr Solak, obwinionego bronił adwokat dr J. Gleitzmann. Gdy zeznania poszkodowanej dziewczyny, Hojnzownej, nie dały dostatecznego dowodu winy Prusa, który w więzieniu śledczem siedział już 6 miesięcy, sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli winie oskarżonego — a trybunał wydał wyrok, uwalniający podsądnego, Jana Prusa, od winy i kary.

Krajowe zapałki. Otrzymujemy następujące pismo: Prawie w każdym numerze „Nowej Reformy“ zalecanem bywa kupowanie zapałek wyrobu krajowego, a jako takie polecane bywają wyroby fabryki w Stryju, w Skolem, w Bolechowie i t. d. Tymczasem właściciele tych fabryk, ignorując ten apel do publiczności, sprzedają zapałki w pudełkach z napisami niemieckiemi, na dowód czego przytaczam napis, umieszczony na pudełku fabryki skolskiej: „Skoler kais. kön. privilegirte Dampf-...“ itd. Jeżeli popieramy wyroby tych fabryk, jako wyroby krajowe, żądajmy także, aby napisy na ich wyrobach nie były pisane we wstrętnym dla nas języku hakatystów.“

Oszustka. Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu niejakiej Filomeny Bednarkowej za wyłudzanie pieniędzy od znajomych kobiet i mężczyzn. Obecnie wpłynęło do policyi krakowskiej kilka listów gończych za Bednarkową, która już przed laty w Wadowicach, Ponikwie i Czerny popełniła szereg oszustw, zarówno przez złożenie fałszywych przysiąg w sądzie, jak również przez wyłudzenie od niejakiego Bryniarskiego kwoty 1200 koron, od małżeństwa Łaskich 680 koron. Wszędzie uchodziła Bednarkowa za osobę wielce bogobojną i wpływową w klasztorach i kościołach i tem ujmowała sobie łatwowiernych, którzy jej powierzali pieniądze na stracenie.

Ślub. W Jaśle odbył się ślub dra Adolfa Schwarza, adjunkta sądowego z Sokołowa, z p. Stanisławą Ramułtowną, córką radcy sądowego w Jaśle.

Ze Szczucina piszą nam: Obchodzono u nas uroczyście rocznicę powstania styczniowego. W sobotę dnia 30 z. m. urządzono w kościele parafialnym nabożeństwo za poległych. Kościół był przepełniony, na chórze śpiewali amatorzy pieśni patryotyczne, a kazanie okolicznościowe wypowiedział proboszcz szczuciński, ks. Łączewski. W niedzielę dnia 31 stycznia, staraniem komitetu miejscowego, odbył się wieczorek, na którym dr Deisenberg wypowiedział słowo wstępne, zachęcając obecnych do wpisywania się do „Sokoła“, który jedynie prawdziwie spuściznę po bohaterach z r. 1863 pielęgnuje i w czyn wprowadza. Nastąpiły potem śpiew i deklamacya, a na zakończenie odegrano z werwą III akt z „Kościuszki pod Racławicami“.

Nie można pominąć przy tej sposobności zasług pocztmistrza p. Tchórzewskiego, który, mimo szalonych przeszkód i kontragitacyj, przecież obchód styczniowy do skutku doprowadził. Dochód z wieczorku przeznaczono na pomnik dla styczniowych bohaterów, których kości na tutejszym cmentarzu spoczywają.

Zmarli.

W Warszawie zmarli: Konrad Dzierzgowski, przez długie lata nauczyciel języka polskiego w gimnazyum w Płocku, i adwokat Jan Henryk Brünner.

Kazimierz Wakulski, art.-rzeźbiarz, przeżywszy lat 67, zmarł w Krakowie.

Helena Ostromęcka, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 42.

W Lublinie umarł Stan. Zieliński, inżynier.

Ze świata.

Reforma komisyi kolonizacyjnej. Pruska komisya kolonizacyjna zostanie zreformowaną — jak donosi „N. Polit. Korresp.“ — w następujący sposób: Większej samodzielności, niż dotychczas, komisya nie otrzyma; natomiast znaczna część praw, przysługujących ministrowi, przejdzie na naczelnych prezydentów prowincyonalnych. Naczelnemu prezydentowi W. Ks. Poznańskiego przydzielony zostanie dla czynności w komisyi kolonizacyjnej osobny radca rejencyjny.

Morderstwo i rabunek. Z Sosnowca donoszą: We czwartek wieczorem dwóch łotrów rzuciło się na miejscowego inkasenta, Roberta Mitzena, w chwili, gdy ten, odebrawszy większe sumy z Banku handlowego, wchodził do bramy domu, gdzie mieści się firma Oppenheim, by tam jeszcze należności jakieś pobrać. Złoczyńcy uderzyli inkasenta siekierą w głowę, i zerwali mu [illegible] szyi torbę z pieniędzmi. Zrabowali około [illegible] Inkasent miał jeszcze przy sobie większą sumę banknotów, ale o tem złoczyńcy nie wiedzieli. Ofiara napadu jest ciężko ranną, ale jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Łotry zbiegli.

Z Paryża piszą nam: W „Zjednoczeniu towarzystw młodzieży polskiej zagranicą“ powołaną została do życia „komisya naukowa“ w celu dostarczania pomocy kolegom studyującym w wyższych zakładach naukowych zagranicą. Zadaniem jej jest z jednej strony przygotowanie programu dorocznego zjazdu w ten sposób, aby zobrazował on stan i kierunek studyów młodzieży naszej, z drugiej dostarczanie kolegom informacyj ze wszystkich gałęzi wiedzy, oraz wiadomości w organizacyi studyów w rozmaitych miejscowościach zagranicy. Dla osiągnięcia tego celu komisya weszła w stosunki z szeregiem przedstawicieli nauki polskiej, którzy obiecali jej swe łaskawe współdziałanie i centralizuje u siebie wiadomości z bibliografii naukowej polskiej, niemieckiej i francuskiej; wreszcie służy pośrednictwem przy kupnie rabatowem dzieł naukowych w wymienionych językach. Adres stały komisyi: „Societé des étudiants polonais“ („Koło dla komisyi naukowej“). Paris, rue Monsieur le Prince 53.

Śmiertelny marsz pod Bilekiem. W sprawie tej, jak donosi „Neue Freie Presse“, akta sądowe zostały przedłożone najwyższemu Trybunałowi wojskowemu, który je następnie przedłoży cesarzowi. Wyrok sądowy uznał, że oficerowie, wmięszani w tę sprawę, dopuścili się „pominięcia przepisów służbowych“. Karny kodeks wojskowy w § 279 dla tego rodzaju przekroczeń wyznacza karę od sześciu miesięcy do jednego roku więzienia, a w miarę złych skutków nawet do pięciu lat, jeżeli skutkiem zaniedbania przepisów służbowych kilku żołnierzy stało się niezdolnymi do służby. Chociaż w tym wypadku, pisze wspomniany dziennik, żołnierze w znacznej liczbie stracili zdolność do służby, zostanie wymierzoną tylko kara więzienia do 6 miesięcy, ze stopniowaniem wedle większej lub mniejszej winy oskarżonych.

Mięso z Argentyny w Wiedniu, sprowadzone tam w ilości 10.000 kilogramów, musi odejść z powrotem, rząd bowiem nie odstąpił od swego zakazu. Rzeźnicy i masarze, którzy je sprowadzili, zapowiedzieli, że wystąpią przeciwko rządowi ze skargą o odszkodowanie. Wczoraj wiedeńska Rada miejska obradowała nad tą sprawą. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie magistratu z wyrażeniem zdania, że rząd do poczynionych zarządzeń nie był uprawniony, ponieważ wypełniono wszystkie ustawowe postanowienia dla importu zamorskiego mięsa na targ wiedeński. Nadto uchwalono zwrócić się do delegacyi z prośbą, aby spowodowała ministerstwo spraw zagranicznych, by konsulaty austryackie wydawały opinię o mięsie, wysyłanem z miejsc zamorskich. Dalej postanowiono całkiem ogólnikowo zbadać kwestyę założenia miejskiej rzeźni. Przeciwko temu oświadczyli się energicznie rzeźnicy. Wreszcie uchwali Rada utworzyć „urząd odbiorczy“, któryby przyjmował bydło na sprzedaż bez pośrednictwa komisyonierów. Z tego widać, że w sprawie taniego mięsa rozpoczyna się znowu dawny system uchwał, których wyniki pozostają na papierze.

Zniesienie wagonów I. klasy. Z Monachium donoszą: Rada kolejowa przyjęła wniosek bawarskiego zarządu kolei państwowych, znoszący wagony I. klasy przy wszystkich pociągach osobowych.

Pruskim okrętom zaczęło już czynić w Austro-Węgrzech konkurencyę angielskie Towarzystwo przewozowe „Cunard-Line“. Z Rjeki wypłynął wczoraj parowiec tej linii, „Carpathia“, wiozący do Nowego Jorku 625 podróżnych. Pomiędzy nimi znajduje się 12 podróżnych I klasy, reszta — sami emigranci. Przypominamy przy tej sposobności, że, wedle koncesyi, którą linia Cunard otrzymała od rządu austro-węgierskiego — wychodźcy z krajów austryackich mogą wyjeżdżać tylko z Tryestu, a nie z Rjeki (Fiume).

Bójka w parlamencie. Tym razem portugalska Izba deputowanych, nie chcąc pod tym względem ustępować innym ciałom prawodawczym, urządziła sobie bójkę. Powodem jej była rozprawa budżetowa. Deputowani opozycyjni rzucili się na kolegów z większości i przetrzepali ich nieco, a publiczność, znajdująca się na galeryi, nietylko klaskała, ale część jej chciała czynnie przyjść w pomoc opozycyi. — Galeryę opróżniono, a nawet uwięziono kilka osób.

Zamknięcie fabryki. W Grodnie egzystuje wielka fabryka tytoniowa Szereszewskiego; zwykle pracuje w niej około 2.200 ludzi. Właściciel i wszyscy pracujący żydzi. W ostatnich czasach ciągłe strejki zmusiły właściciela — jak pisze „Wileński Wiestnik“ — do zamknięcia fabryki. Zamierza on puścić ją w ruch dopiero za 3 miesiące, pragnąc okazać pracującym, że nie jest w zależności od nich i że swem postępowaniem najwięcej szkodzą sobie samym.

O tajemniczej śmierci chilijskiej milionerki, panny Maryi Cousino, która w Paryżu umarła w klasztorze, zapisawszy swój majątek zakonnicom, opowiadają w kuloarach, że minister sprawiedliwości przedłożył radzie ministrów dwa świadectwa lekarskie, wedle których Marya Cousino umarła na zapalenie płuc. Dalej oświadczył minister, że rodzina zmarłej sprzeciwia się ekshumacyi zwłok. Wobec tego miała rada ministrów odstąpić od zarządzenia sądowo lekarskiej sekcyi zwłok.

Promocya kobiety. W Berlinie w auli uniwersytetu odbyła się promocya na doktorkę filozofii pani Heleny Herrmann, żony germanisty, profesora uniwersytetu berlińskiego Maksa Herrmanna. Pani Herrmannowa liczy dopiero 27 lat życia i rozpoczęła naukę w uniwersytecie berlińskim w r. 1898, poświęciwszy się germanistyce, a potem historyi sztuki. Już na pierwszym kursie swoich studyów wyszła za mąż za dra Herrmanna, ówczesnego docenta, którego wykładów słuchała.

Kolej na górę Jungfrau, której szczyt wznosi się na 4166 metrów nad poziomem morza, obudza powszechne zajęcie. Trasa tej kolei, wytyczona przez zmarłego w r. 1899 Guyer-Zolleraj, rozpoczyna się na wysokości 2064 metrów przy stacyi kolejowej „Kleine Scheidegg“. Stąd wychodzi kolej na Jungfrau i już na stacyi Eigergletscher osięga wysokości 2323 metrów. Tutaj może turysta widzieć i słyszeć, jak lawiny z ogromnym łoskotem spadają w dolinę potoku Trümmelbach. Za stacyą Eigergletscher znajduje się tunel, mający 10 kilometrów długości. Najbliższa stacya, Eigerwand, jest podobnie jak wszystkie inne stacyą w skale, to jest przestrzenią wykutą w skale, której sufit wspiera się na słupach. Najobszerniejszą z tych stacyj będzie „Eismeer“, gdzie będzie się znajdować poczekalnia, bufet i sypialnia dla podróżnych, chcących tam nocować. Obok tego znajdują się tutaj pomieszkania dla naczelnika stacyi i dla restauratora. W jednej ścianie na zboczu góry wykute są otwory z balkonami, skad można nasycić się widokiem Alp. Na zimę balkony można wciągnąć do wnętrza. Stacya „Eismeer“ znajduje się na wysokości 3156 metrów. Stąd idzie kolej, wznosząc się lekko do stacyi „Jungfraujoch“ na wysokości 3421 metrów nad poziomem morza. Stąd można robić wielce zajmujące i pełne niespodzianek turystycznych wycieczki. Dalej idzie stacya „Jungfrau“ na wysokości 4093, a stąd wreszcie windą elektryczną dostaje się podróżny na szczyt góry Jungfrau. Przed okiem podróżnego roztacza się cudowny widok. Tysiące szczytów i dolin, ku północy aż do Feldbergu, na wschód aż do grupy gór Bernina, na południe do Monte Rosa, Montblanc, Dent de Midi, na zachód wreszcie aż w głąb Francyi objąć może oko w dnie pogodne.

Katastrofa w menażeryi. W Tunisie, cyklista Macetti, który popisywał się w menażeryi jazdą bicyklem na tak zwanym pierścieniu śmiertelnym, spadł do otwartej klatki lwów. Lew zachowywał się spokojnie, lecz lwica rzuciła się na Macetiego i roztargała mu prawe ramię. Masserini, właścicielka menażeryi i znana pogromczyni zwierząt wyratowała z pod kłów lwicy cyklistę, który zdradza obecnie objawy obłąkania.

Proces z powodu operacyi. Senat włoski rozpoczął sądzić w czwartek bardzo zajmującą sprawę profesora chirurgii z Neapolu, dra Dantony, który w myśl ustawy jako senator może być tylko przez senat sądzony. Prof. Dantona przedsięwziął w r. 1901 na niejakim Jammarino z Campobesso operacyę, celem usunięcia nowotworu z przewodu żółciowego. Chory zmarł w trzy dni po operacyi. Na życzenie rodziny zwłoki poddano sekcyi, a lekarz, który jej dokonał, znalazł w jamie brzusznej szeroki i kilka razy złożony pas opatrunku. Lekarz oświadczył, że to obce ciało było bezpośrednim powodem śmierci. Wytoczono śledztwo, które ukończyło się uwolnieniem od winy prof. Dantony, ponieważ trzej profesorowie uniwersytetu uznali oświadczenie lekarza, który wykonał autopsyę, za nieprawdziwe. Rodzina Jammarina oskarżyła asystentów profesora Dantony o sfałszowanie dziennika chorób, ale i ta skarga okazała się bezpodstawną. Atoli napaści na prof. Dantonę trwały dalej, skutkiem czego profesor jako senator sam zażądał, ażeby senat przeprowadził w tej sprawie śledztwo i wydał wyrok. Jakoż w czwartek rozpoczęła się w sali posiedzeń senatu włoskiego w Rzymie rozprawa sądowa, na którą przybyło mnóstwo publiczności. Stawiła się także wdowa po Jammarinie z adwokatem swoim. Na pytanie prezydenta, czy obwiniony poczuwa się do winy, odpowiedział prof Dantona: „Nie“. Profesor opisał przebieg operacyi, którą wobec rodziny chorego uznał z góry za bezskuteczną. Zaprzeczył dalej, jakoby w jamie brzusznej operowanego zostawił opatrunek. Opatrunki były policzone i po operacyi było ich tyle, ile przyniesiono do sali. Asystenci, jak to zaznaczył profesor, mogą tę okoliczność stwierdzić przysięgą. Następnie zeznawała wdowa Jammarino. — Czy zapadł już wyrok, telegramy nie doniosły jeszcze.

Matka rewolucyonistek. W Petersburgu zmarła dnia 29 grudnia 1903 E. H. Figner, matka znanych rewolucyonistek, Wiery, Lidyi i Eugenii, które przyjmowały wybitny udział w ruchu rewolucyjnym pod koniec lat 70-tych. Wiera znajduje się od 19 lat w Szlüsselburskiej twierdzy, do której wtrącono ją za zamach na życie cesarza Aleksandra II. Matka napróżno wielokrotnie czyniła starania, aby mogła ujrzeć córkę, lub dowiedzieć się, kiedy kończy się termin jej zamknięcia. Umarła, nie doczekawszy się tej pociechy.

Między myśliwymi.

— Mój brat tak świetnie naśladuje głos kozła, że wnet zjawiają się kozy.

— A ja to ci potrafię kuropatwy zwabić.

— To nic, mój stryj to ci tak potrafił naśladować słowika, że zamieszkały obok poeta zaczął zaraz kreślić wiersze miłosne!

— Co to wszystko znaczy! Syn mój tak naśladuje pianie koguta, że tylko patrzeć jak słońce zejdzie.

Z Uniwersytetu ludowego. Jutro w niedzielę odbędą się staraniem Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza wykłady: W Białej w sali Czytelni polskiej mówić będzie dr Jerzy Żuławski o roku 1863 (początek wykładu o godzinie 3 po południu); w Gorlicach wykładać będzie w sali „Sokoła“ p. Stefania Sempołowska o historyi żydów w Polsce.

W Kole samokształcącej się młodzieży (Garbarska 7) jutro w niedzielę o godzinie 5 po południu odbędzie się odczyt akad. Herbaczewskiego p. t. „Bracia Karazymowy“ Dostojewskiego, część I. — Dla nie-członków wstęp 20 h.

Zarząd Koła artystek polskich zawiadamia członków, że we wtorek 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali sekretaryatu Pałacu sztuki (wejście od ulicy Reformackiej) doroczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe, wybór zarządu, wnioski zarządu i członków, dyskusya.

Z karnawału. „Gwiazda“ urządza 13 b. m. zabawę taneczną w sali strzeleckiej na pomnożenie funduszu budowy własnego domu.

W I. herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża l. 10 wydano dla biednej ludności krakowskiej i dla głodnych opuszczonych dzieci od otwarcia tej herbaciarni, tj. od 14 stycznia do 31 stycznia b. r. 422 porcyj herbaty czystej, 2868 porcyj herbaty z cytryną, 660 porcyj herbaty z mlekiem — razem 3950 porcyj herbaty, 468 kromek chleba i [illegible]080 bułek dwuhalerzowych.

Polecamy ten pożyteczny zakład, ktory nie posiada żadnych funduszów, ofiarności szlachetnych mieszkańców Krakowa.

Mianowania w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. A. Polańskiego katechetą w Husiatynie, N. Dobromilską nauczycielką w Czortkowie, ks. S. Płaszczycę katechetą w Tarnobrzegu, H. Zarembinę nauczycielką w Bieczu, W. Klockównę nauczycielką w Dębnikach, J. Madeja nauczycielem w Mielcu, K. Tobiczykównę nauczycielką w Oświęcimie, ks. J. Rosponda katechetą w Jarosławiu, B. Kolmanowską nauczycielką w Szczurowej, J. Karpińską nauczycielką w Wojniłowie, J. Koterlównę nauczycielką w Bobowej, K. Pokrzywnicką nauczycielką w Kozach, W. Sławskiego nauczycielem w Janowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: M. Zankiewicza w Czerniejowie, S. Tworzydłę w Zakrzówku, K. Mierzwińskiego w Wojakowej, J. Ciepielę w Warzycach, S. Bukowskiego w Sorocku, M. Gumułkę w Siedliskach, T. Kondratowicza w Trościańcu, G. Zadorożnego w Soroce, J. Bełeja w Niebyłowie, J. Dobrzyńskiego w Zazdrości, B. Kebałę w Rozworzanach, L. Jagiełkę w Woli Wadowskiej, F. Gabryela w Siarach, P. Bilińskiego w Magdalówce, B. Kulińskiego w Filipkowcach.

Nauczycielami szkół 2-klasowych: Z. Dobrowolskiego w Germakówce, J. Zawadzką w Potyliczu, M. Szubera w Haczowie, M. Harasymowiczową w Żelechowie, A. Tworzydłową w Zakrzówku, H. Glodtównę w Piaskach, K. Gumułkową w Siedliskach, E. Gałuszkiewiczównę w Warzycach, K. Hassną w Bortnikach, J. Pochmarską w Długiem, A. Seneńkównę w Mogielnicy, M. Grimmównę w Komorowicach.

Nauczycielami szkół 1-klasowych: B. Sękowskiego w Delejowie, E. Stettingera w Dabowcach, M. Lorensa w Ustrobnej, A. Gołąba w Gwoździcu, J. Pacanę w Kamienicy Górnej, F. Sikorę w Rusowicach, Ign. Korzenia w Kąciowej, H. Sośnicką w Obidzy, Antoninę Krochmalukównę w Śliwkach, W. Skoplaka w Budyninie, Ign. Lelakowskiego w Rzędzianowicach, El. Karyłłową w Spryni, A. Ciepanowskiego w Balicach, M. Baczyńskiego w Manasterzu, M. Hajekównę w Mistkowicach, Z. Błażejowską w Bolanowicach, G. Niedzielskiego w Dydlatyczach, P. Terlikowskiego w Chłopiatynie, E. Brożynównę w Wierzbianach, A. Osadzińskiego w Malcu, T. Kaletę w Straconce, J. Stachowicza w Czerminie, J. Polaka w Sadkowej Górze.

Składki. Uczniowie VIII A. gimnazyalnej w Tarnowie złożyli dla Tow. „Szkoły ludowej“ 14 K.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W niedzielę od 5—6: W. Feldman: „Z najnowszej literatury polskiej“; od $7^1/_2$—$8^1/_2$: docent dr Heinrich: „Fizyka materyi“.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę popołudniu: „Kopciuszek“; wieczór „O inne życie“.
We wtorek: „Wesele Figara“.
We środę: „Syn nadnaturalny“.
We czwartek: „Ludka“.
W sobotę: „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.
W niedzielę: „Interesem“.
W poniedziałek: Koncert Ernesta Van Dycka.

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę po poł.: „Lorenzo i Jessyka i „Awantura przy ulicy Floryańskiej“; wieczór: „Wycieczka za granicę“, „Spotkanie“ i „Dzieci Muzy“.

Z kalendarza. W niedzielę 7 lutego: Romualda op. w.; w poniedziałek 8 lutego: Jana z Malty i Cyryaka m.; we wtorek 9 lutego: Wsp. M. P., Apolonii p. m. i Cyryla.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 5-go lutego termometr doszedł od — 0·0 do + 3·0 C.; barometr opadał.

Dnia 6-go lutego o godzinie 7 rano stan barometru 732·9 mm, termometru 0·0 C.; wiatr północny.

Gabryelski (Kraków) kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Wiadomości naukowe literackie i artystyczne.

— **Koncert Ant. Sistermansa,** urządzony wczoraj w sali „Sokoła“ przez Towarzystwo muzyczne, zgromadził tłumy publiczności, która już w zeszłym roku miała sposobność zapoznać się z wyjątkowemi wprost warunkami głosu i artystycznej ekspressyi tego pierwszorzędnego dziś śpiewaka pieśni. Czem była swego czasu na horyzoncie świata artystycznego głośna Alicya Barbi, tem jest obecnie [illegible] toni Sistermans. Pieśń niemiecka znalazła w [illegible] najznakomitszego wykonawcę, który wcielił [illegible] jej ducha, odczuł jej narodowy charakter, [illegible] miał najsubtelniejsze jej piękności i całą je[illegible]rakterystykę oddaje z tak niezrównanym art[illegible] szczegółów, że można go uważać za wyobra[illegible] który w swej interpretacyi zamknął cały t[illegible]

styczny stylu. Sztuka to i zasługa tem większa, że pieśń należy do najtrudniejszych działów sztuki wokalnej, a kto tak odczuł i zrozumiał Schumanna jak Sistermans, jest istotnie artystą z bożej łaski. Na urozmaicony i niezwykle interesujący program wieczoru złożył się bogaty cykl utworów, począwszy od Haendla (ustęp z Messyasza), Beethovena i Schuberta, aż do Wolffa, Straussa, a nawet Masseneta i Duprato. Przez wszystkie te rodzaje stylów i nastrojów przeprowadził nas Sistermans z niezrównaną swobodą i łatwością, zdobywając sukces pierwszorzędny. Takiej precyzyi w deklamacyi, takiej szczerości i misterności w zaokrągleniu frazesu, w wyrzeźbieniu szczegółów i ornamentacyj wokalnych, nie osiągnął dotąd żaden ze współczesnych wykonawców.

Towarzysząca koncertantowi pianistka p. Lina Mayer sztukę akompaniowania doprowadziła do wielkiej doskonałości. Posiada ona ładne, miękkie uderzenie, czystą kantylenę i znaczną rutynę, ale te zalety nie dają jej jeszcze patentu na wirtuoskę. Wykonanie utworów Beethovena, Scarlattiego i Schumanna miało cechę ładnej, kobiecej gry salonowej, obliczonej na doraźny efekt. Polonez Liszta był natomiast próbą nieudałą, przechodzącą zarówno siły fizyczne jak zasoby techniki i talent stylowego ogarniania całości tej miary utworów.

W. Pr.

— **Koncert Barcewicza**, zapowiedziany na nadchodzącą środę, budzi żywe zainteresowanie w kołach tutejszych melomanów. Razem ze znakomitym skrzypkiem warszawskim wystąpi utalentowana amatorka p. M. Trenklerowa, pianistka, i p. Gorski, wiolonczelista, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Łodzi. Atrakcyą koncertu będzie „Trio" Czajkowskiego, odegrane przez wspomnianych wykonawców.

St. Barcewicz przybędzie do Krakowa we wtorek z Wiednia, gdzie występuje w poniedziałek na koncercie Karłowicza.

— **Henryk Zbierzchowski**: „Impresye". Kraków. Nakładem księgarni D. E. Friedleina. — Warszawa. E. Wende i Sp. Niewielkich rozmiarów tomik poezyj p. Zbierzchowskiego zaleca się przedewszystkiem wcale poprawnym wyborem zamieszczonych w nim wierszy. W utworach tych jest wiele poczucia kolorystyki, a najwybitniejszą ich cechą artystyczną muzykalność formy. P. Zbierzchowski zdaje się być naturą miękką, kobiecą. Obok zbytniej wrażliwości przeważa w jego poezyi ton, pozbawiony pewnej znamienniejszej barwy i siły. Jeden z najlepszych sonetów w zbiorku nosi tytuł: „Kiedy rosy spadną". Treści zbiorku dopełniają dwa bardzo blade studya krytyczne: o malarzu Truszu i muzyku Griegu.

j. pietrz.

Dział ekonomiczny.

Z krakowskiego Tow. ogrodniczego. Doroczne walne zgromadzenie rozpoczęło się odczytaniem protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego w r. z. Na wniosek prof. Cybulskiego, członka komisyi kontrolującej, udzielono wydziałowi absolutoryum z przedłożonych rachunków. Z porządku rzeczy przystąpiono do wyboru prezydyum i wydziału. P. Gross wniósł ponowny ich wybór przez aklamacyę, na co się obecni jednomyślnie zgodzili. Wybrani więc zostali: prezesem prof. dr Janczewski, wiceprezesową hr. Rostworowska, członkami wydziału: pp. Brzeziński, kan. Drobojowski, dr Goliński, Hahn, dr A. Krzyżanowski, Malecki, Müldner. Do komisyi rewizyjnej zaproszono pp. ...a, na zastępców p. Michal-
...o.
...naczyła 5 nagród w kwo-
...ców nauczycieli, zasłu-
...onkursach krajowej wy-
... Prof. Harlender miał
...ykład o pasiecznictwie,
...dolskiego, tak zw. „kó-
...li głos pp.: Brzeziński,
...i. Oryginalne słomiane
...anie i bardzo zgrabne,
...ę (z gustownie ułożonymi
...yrobu włościanina Nie-
...tawił dr Goliński. P. Pol
... zw. „Landwirtschafts-
...go obrady wkrótce się
... reprezentacya ogrodni-
... zakończyło się rozloso-
...ych z zakładu ogrodni-

...ów, 5-go lutego. Płacono
... biała od —·— do —·—.
... 17·00 do 17·80. Pszenica
... Żyto krajowe od 13·40 do
...00 do 15·40. Jęczmień bro-
...mień na krupy od 12·—
...yżową od 13·20 do 13·70.
...tarka od 14·00 do 14·80.
...asola od 19·50 do 26·—.
...o od 6·80 do 7·00. Słoma
... 7·60 do 8·00. Ziemniaki
... Jaja za kopę od 3·00 do
... do 2.40. Masła za ga-
... na 95% Tralesa za he-
...Okowita na 75% Tralesa
...-. Kukurudza za 100 klg.
...00 klg. od —·— do —·—.
...d 20·00 do 22·00. Koni
...00 klg. 120·— do 150·—.
...) klg. od 100·— do 150·—.
...—·—.
...iecień 7·85 do 7·86. Psze-
...7·67. Żyto na kwiecień
...nik 6·49 do 6·50. Owies
...ies na październik 5·47
... do 5·29. Kukurydza na
...k na sierpień 11·30 do

... słaba, usposobienie spo-

...adomości.

...n żegnał wczoraj
...o zamku w Berlinie
...dchodzący do połu-
...kiej w celu zwalcza-
...ddział ten składa się
...ów i 3 lekarzy. Ce-
...rzy tej sposobności
... jako zadanie oddzia-
... niebezpieczeństwie
...ał żołnierzy do mę-

... tej kolonii wynika,
... słabnie. W ponie-
...lzie do Swakopmund
... dniami oddział wojsk
...nator Leutwein bę-
... już przeszło tysiąc
...twierdzono, zginęło
...otychczas około 200
...ndhuk donosi tele-
...ań tubylców. Herero-wie wymordowali dnia 14 stycznia koło Waterberg robotników pomocniczych oddziału kolonialnego radcy legacyjnego Höpnera wraz z urzędnikami. Gubernator donosi dalej, że nie otrzymał wiadomości, jakoby również zamordowano korespondenta „Köln. Ztg" Müllendorffa oraz dra Gerbertego.

Kronika lwowska.

Lwów, 6 lutego.

Z uniwersytetu lwowskiego. Opróżniona w uniwersytecie lwowskim przez ministra dra Piętaka katedra prawa handlowego i wekslowego, została dopiero teraz obsadzoną. Mianowany został nadzwyczajnym profesorem tych przedmiotów docent uniwersytetu dr Aleksander Doliński. Nominacyę tę ogłosi w tych dniach urzędowa „Wiener Zeitung".

Wydział lekarski uniwersytetu lwowskiego powziął na ostatnich posiedzeniach kilka ważnych uchwał, mających na celu przedewszystkiem uzupełnienie brakujących katedr, mianowicie: 1) zwrócił się do ministerstwa z prośbą o oddzielenie katedry farmakologii od farmakognozyi, a na katedrę farmakologii zaproponował trzech kandydatów w następującym porządku: doc. dr Leona Popielskiego, doc. dr Edmunda Biernackiego, dr Jerzego Swirskiego; 2) na katedrę pedyatryi przedstawił: prof. dra Jana Raczyńskiego, a na drugim miejscu dr Ksawerego Lewkowicza; 3) na katedrę oto laryngologii postawił prof. dra Antoniego Jurasza z Heidelberga.

Tadeusz Pawlikowski — intendantem teatrów warszawskich. Prezes dyrekcyi teatrów warszawskich, generał Herszelman, przybywa we wtorek do Lwowa i będzie obecnym na przedstawieniach operetki „Posłaniec Nr 6666" i „Mieszczan" Gorkiego. Rozpuszczono pogłoskę, że gen. Herszelman przybywa do Lwowa, celem uprowadzenia dyrektora opery lwowskiej, p. Chodakowskiego, celem powierzenia mu reżyseryi opery warszawskiej.

Rzecz się ma inaczej. Jak donosi „Kuryer Lwowski", naczelny reżyser teatrów warszawskich p. Śliwiński pójść ma w odstawkę, a w jego miejsce utworzoną być ma nowa godność intendanta teatrów warszawskich, któremu podlegli będą reżyserowie opery, dramatu i operetki w teatrze Wielkim, Małym, Nowości i Rozmaitości. Otóż gen. Herszelman przybywa do Lwowa, aby nakłonić dyrektora teatru lwowskiego p. Tadeusza Pawlikowskiego do objęcia posady intendanta teatrów warszawskich z płacą 6000 rubli rocznie. Kontrakt ma być zawartym na 6 lat.

O znieważenie rektora. Śledztwo przeciw ruskim akademikom o znieważenie rektora ks. Fijałka zostało już ukończone. Przesłuchano kilkadziesiąt osób, głównie akademików. Oskarżonych ma być 10 osób. Akta odesłała prokuratorya do ministerstwa sprawiedliwości, które ma skwalifikować, o jakiego rodzaju przewinienie oskarżeni pociągnięci być mają do odpowiedzialności.

Z teatru. Roman Coolus, autor „Antoniny Sabrier", to typ paryskiego dziennikarza marki najlepszej. Artystyczny reporter, felietonista, krytyk teatralny i dramaturg w jednej osobie, cięty w swych sprawozdaniach, błyskotliwy w felietonach, pełen humoru badacz zakulisowych światłocieniów w barwnych, teatralnych „pogadankach" — musiał sobie zdobyć w krótkim czasie sympatyę bulwarów. W paryskim „Wodewilu", na którego scenie pod dyrekcyą p. Loreta już tyle rozegrało się dotąd „tragedyj" małżeńskich, tyle zdrad — żyło tylu kochających mężów, niewiernych małżonek i szczęśliwych przyjaciół domu — temat „Antoniny Sabrier" mógł wywołać efekt jedynie nowem oświetleniem, jakie swemu utworowi nadał p. Coolus przez silniejsze zarysowanie konturów psychologicznych kobiety, która w naszem pojęciu nie posiada wcale pierwiastku bohaterskiego.

Czemuż bowiem Antonina Sabrier jest w oczach Paryżan „bohaterką"? Oto dlatego, że zdradziwszy męża, marzy o ucieczce z domu, dowiedziawszy się jednak o ruinie majątkowej, w którą popadł, ryzykując swój majątek dla jej szczęścia, postanawia go nie opuszczać.

Czyż bohaterem sztuki nie jest raczej zdradzony małżonek Jerzy Sabrier? Człowiek, który Antoninę ukochał nad życie, ufał jej bezgranicznie i chciał uczynić „królową z bajki swoich bogactw" — oszukany przez nią, odbiera sobie życie, gdyż mu już nie pozostał ani cień z dawnych marzeń i pragnień. Ostatnia nitka, która łączyła nieszczęśliwego człowieka z życiem — rwie się...

W utworze p. Coolusa widocznym jest giętki talent sceniczny. Wprawdzie akcya jest chwilami monotonną, pierwszy akt nuży — następne jednak zesrodkowaniem silnych momentów psychologicznych, dobrze obmyślaną sytuacyą, a nadewszystko żywem tempem w nakreśleniu poszczególnych kreacyj, dają słuchaczowi wiele artystycznego zadowolenia.

Rzecz grana ogółem dobrze. W rolach państwa Sabrier, tak p. Bednarzewska, jak i p. Zawadzki dali dowód głębszego obmyślenia gry, potęgując wrażenie inteligentnem opanowaniem całości. Z reszty grających stylową, jak zawsze, była p. Solska, jako pani Savergne, a pełną sympatycznego wdzięku panna Jankowska w roli młodziutkiej Henryki Doreuil.

Wznowienie „Wolnego strzelca", opery romantycznej Webera, notuję z obowiązku sprawozdawcy. Operę tę wystawiono przy pomocy (że się tak wyrażę) „sił domowych" — a ponieważ scena lwowska nie posiada w swym stałym personalu śpiewaczym ani jednego, prawdziwego tenora — więc i „Wolny strzelec" nie mógł być takim, jakim pragnęlibyśmy go ujrzeć. Jedynie p. Gembarzewska w partyi Agaty utrzymała kreacyę na wysokości zadania.

J. Pietrzycki.

Prezesem Towarzystwa historycznego wybrało wczorajsze zgromadzenie tegoż Towarzystwa profesora dra Tadeusza Wojciechowskiego, wiceprezesem zaś prof. dra Ludwika Kubalę.

Tow. tramwaju konnego we Lwowie zrobiło gminie nową propozycyę, mianowicie, iżby gmina pozwoliła mu na położenie nowych szyn węższych i dostarczyła prądu z miejskiej stacyi elektrycznej, natomiast towarzystwo zaprowadzi na swoich liniach ruch elektryczny. Propozycya ta daje owej grupie radnych, która pragnie koniecznie wykupić tramwaj konny, sposobność do wznowienia agitacyi za tą operacyą finansową. Czynią się więc starania, aby tę propozycyę tramwaju konnego odrzucić, a wykupić tramwaj konny przez miasto. Magistrat zaś oświadczył się za wejściem z tramwajem konnym w rokowania, których podstawą byłaby przemiana tramwaju konnego na elektryczny i utworzenie między gminą a przedsiębiorstwem tramwaju konnego spółki na całą sieć tramwaju we Lwowie.

Rozprawa przeciw Eug. Nowickiemu, b. oficyałowi magistratu lwowskiego, o sprzeniewierzenie taksy za otrzymanie obywatelstwa austryackiego, odbędzie się 18 b. m.

Za kradzież pieniędzy pocztowych. Zeszłego roku jeszcze, w marcu, skradziono z wozu pocztowego, zdążającego z poczty w Zadwórzu do dworca kolejowego, woreczek z kwotą 1.460 koron, w czem był banknot 1000 koronowy. Przy poczcie służył wówczas Julian Pełech. Z początku nie miano wcale podejrzenia, że to on dopuścił się tej kradzieży aż dopiero później, gdy zaczął się Pełech upijać, wyrobiło się przekonanie, że on jest złodziejem. W lipcu aresztowano go za opilstwo i przy tej sposobności znaleziono przy nim trochę pieniędzy. Na podstawie tego oskarżony został Pełech o kradzież pieniędzy i odstawiony do sądu powiatowego w Złoczowie, gdzie dla braku dowodów uwolniono go. Przyjechawszy do Lwowa, osiadł na Zamarstynowie i ożenił się. Obecnie zwrócono nań uwagę, że nie pracuje, a bawi się i dobrze mu się powodzi. Sprawę powierzono agentowi Przestrzelskiemu, który dowiedział się, że żona Pełecha, będąc jeszcze jego kochanką, zmieniała w jesieni zeszłego roku u p. F., gdzie prała bieliznę, banknot 1000-koronowy. Pełecha wobec tego aresztowano, a żona jego, Anna, umknęła, lecz nie długo cieszyła się wolnością. Żandarmerya pochwyciła ją i odstawiła wprost do sądu karnego. Przy rewizyi u Pełecha znaleziono 50 koron i wiele nowych rzeczy.

Repertoar Teatru lwowskiego

W niedzielę popołudniu: „Safandoły"; wieczór: „Don Juan".
W poniedziałek: „Antonina Sabrier".
We wtorek: „Posłaniec Nr 6666".
We środę: „Mieszczanie".
We czwartek: „Luiza" Charpentiera.
W piątek: „Poniedziałek karnawałowy".
W sobotę: „Luiza".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 6 lutego.

Grac. Były minister obrony krajowej, gen. major Horst, zmarł dzisiaj.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że słynny artysta-malarz, Franciszek Lenbach, zachorował ciężko. Jest tylko mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Drugie gimnazyum w Rzeszowie.

Lwów. „Dziennik Polski" donosi, że cesarz zezwolił na otwarcie II-go gimnazyum państwowego w Rzeszowie.

Ustąpienie Zengera.

Petersburg. Minister oświaty Zenger na własną prośbę ustąpił dla braku zdrowia i zamianowany został senatorem.

W sprawie traktatów handlowych.

Wiedeń. Wraz z hr. Tiszą przybędą w poniedziałek do Wiednia ministrowie Lukacs, Talian i Hieronymi. Przybycie ich do Wiednia ma związek z rozpocząć się mającemi układami w sprawie nowego traktatu handlowego z Niemcami.

...z delegacyj.

Wiedeń. Komisya dla marynarki delegacyi węgierskiej rozpoczęła dzisiaj dyskusyę nad budżetem marynarki.

Wiedeń. Komisyja dla marynarki węgierskiej delegacyi przyjęła po dłuższej dyskusyi, w której brał także udział zastępca komendanta marynarki, budżet marynarki.

Sprawa posła Derschatty.

Wiedeń. Dziś w gmachu parlamentu obraduje cały klub stronnictwa niemiecko-ludowego w sprawie posła Derschatty. Jest rzeczą pewną, że klub w myśl wczorajszej dyskusyi, przeprowadzonej w komisyi wykonawczej, uchwali dla posła Derschatty votum zaufania.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt. Dziennik klerykalny „Alkotmany" donosi, że katolickie stronnictwo ludowe, spodziewając się napewno rozwiązania Sejmu węgierskiego, już się przygotowuje do nowych wyborów.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Jako jeden z bezpośrednich powodów dymisyi gabinetu Gruicza podają ostatnie oświadczenie ciała dyplomatycznego, że nie weźmie udziału w balu dworskim, jeżeli królobójcy nie będą usunięci ze służby dworskiej. Stronnictwo królobójców (Piękne stronnictwo! Przyp. Red.) połączyło się obecnie ze skrajnymi radykałami i rozwija agitacyę, aby nie dopuścić do utworzenia gabinetu Pasicza, który przyjął w program wykluczenie wszystkich królobójców i sprzysiężonych ze służby państwowej.

Belgrad. Wszelkie kombinacye co do utworzenia nowego gabinetu rozbiły się o opór skrajnych radykałów. Król powołał dziś do siebie przywódcę grupy skrajno-radykalnej Żiwkowicza.

Belgrad. Gruicz i Proticz odmówili propozycyi otworzenia gabinetu. Król powołał do siebie przywódcę skrajnych radykałów Zivkowicza.

Dreyfus.

Paryż. Sądzą, że rewizya procesu Dreyfusa przed trybunałem kasacyjnym rozpocznie się już 25 b. m.

Nauczka.

Londyn. W Izbie gmin w dalszym ciągu dyskusyi adresowej postawił Robson poprawkę o udzielenie rządowi nagany z powodu złego i niedbałego kierownictwa w wojnie południowo-afrykańskiej. Poprawkę tę odrzucono 278 głosami przeciw 192 głosom.

W oświadczeniu do tej poprawki podniósł minister wojny, że rząd bardzo gorąco wziął sobie do serca nauczkę, jaką mu dała wojna transwaalska i przystąpi w najbliższym czasie do nowego uzbrojenia artyleryi, które ją postawi wyżej od artyleryi innych państw.

Demonstracya republikańska.

Madryt. Studenci, którzy urządzali wczoraj pochód maskowy, przemienili go w demonstracyę republikańską i przeciągali ulicami, śpiewając marsyliankę. — Policya dokonała kilku aresztowań. Sprawę tę podniesiono także w Izbie deputowanych. Na wniesioną w tej mierze interpelacyę odpowiedział prezydent ministrów Maura, że studenci mieli wprawdzie prawo urządzić pochód maskowy, jednakże nie wolno im było urządzać demonstracyi republikańskiej.

Kandydatura Roosevelta.

Waszyngton. Narodowo-republikański związek redaktorów jednogłośnie uchwalił rezolucyę, w której ogłasza Roosevelta kandydatem na prezydenta i wzywa członków zjednoczenia, ażeby ze wszystkich sił popierali tę kandydaturę.

Wojna nieunikniona.

(Telegramy „N. Reformy" z 6 lutego.)

Petersburg. Usposobienie na giełdzie było wczoraj spokojniejsze i pewniejsze. Kurs renty podniósł się o pół rubla.

Nowy Jork. Wszystkie towarzystwa telegraficzne oświadczają, że mogą przyjmować depesze do Japonii i Korei jedynie na odpowiedzialność wysyłającego.

Waszyngton. Departament państwowy otrzymał wiadomość, że rząd japoński sprowadza swoich poddanych, mieszkających nad brzegami rzeki Jalu, do Seul.

Tokio. Rząd japoński zabronił urzędom telegraficznym przyjmowania i wysyłania depesz cyfrowanych.

Czingapore. Japońskie okręty wojenne, Nisshin i Kasug, wyruszyły stąd w kierunku na północ.

Położenie beznadziejne.

Londyn. „Times" podaje dziś na czele numeru wiadomości z Tokio, że tam uważają położenie za zupełnie beznadziejne. Rady gabinetowe, które odbyły się we środę i czwartek, miały na celu zarządzenie ostatnich przygotowań wojennych. Dzienniki japońskie wyrażają zadowolenie, że rychło już skończy się dzisiejsza okropna niepewność. Dobrowolne datki na cele wojenne wynoszą w Japonii już przeszło 2 miliony jenów.

Odpowiedź Rosyi.

Londyn. „Daily Telegraph" dowiaduje się z Petersburga, że odpowiedź rosyjska zakomunikowaną została telegraficznie już we środę posłowi rosyjskiemu w Tokio, Rosenowi. Telegram z tą odpowiedzią kosztował podobno 2300 rubli. Nota rosyjska ma zawierać koncesye, o których jeszcze nigdzie nie wspominano i których nie przewidywano. Koncesye te zadowolą zapewne Japonię.

Londyn. Według telegramu, jaki z Petersburga nadszedł do Nowego Jorku, admirał Aleksiejew wysłać miał odpowiedź rosyjską już we czwartek do Tokio. Telegram, donoszący o tem, wysłał do Nowego Jorku Amerykanin, który niedawno miał audyencyę u cara i uchodzi za dobrze poinformowanego. Twierdzi on, że Rosya przyznaje Japonii nowe ustępstwa, lecz zarazem oznajmia, że żąd...iej co do Mandżuryi spełnić nie może i że również sprzeciwia się stanowczo ufortyfik... niu południowej Korei.

...prawdopodob...

Rzym. „Popolo Romano" twierdzi, rz... na mocy wiarygodnych informacyj, że ogólny pesymizm nie jest jeszcze uzasadniony. Rosya bowiem gotowa jest uczynić dalsze ustępstwa zwłaszcza zaś stosownie do żądania Japonii uznać zwierzchnictwo Chin nad Mandżuryą, a zastrzedz sobie jedynie pewne prawa co do zabezpieczenia swych interesów i kolei żelaznych.

„Tylko nie wojna!"

Berlin. Z Petersburga donoszą, że bawił tam admirał Skrzydłow, naczelny komendant floty czarnomorskiej, który uchodzi za dobrego znawcę stosunków wschodnio-azyatyckich. Skrzydłow był także na audyencyi u carowej matki, która go pożegnała słowami: „Tylko nie wojna!"

Rosya się zbroi.

Irkuck. Nadszedł tutaj rozkaz telegraficzny wysłania dla kolei syberyjskiej jak najrychlej 45 wiorst szyn.

Łodzie podwodne.

Londyn. Do „Daily Telegraph" donoszą z Tokio, że Rosya zbudowała nowe koszary wzdłuż kolei mandżurskich w Liczojang, Kajping i Hajpeng. W Porcie Artura znajdują się podobno dwie podwodne łodzie torpedowe. — Łodzie te zbudowano na Morzu Czarnem, a następnie rozebrane przewieziono na statkach kupieckich do Portu Artura.

Rosya grozi Chinom.

Hongkong. Poseł rosyjski w Pekinie zawiadomił rząd chiński, że Rosya w razie wojny zniewolona może będzie zająć Tientsin i Pekin.

Japonia nie prowokuje Rosyi.

Paryż. Redaktor „Figara" miał wczoraj rozmowę z posłem japońskim w Paryżu. Poseł zapewniał, że Japonia pragnie utrzymania pokoju i że wszelkie pogłoski, jakoby usiłowała wprost prowokować wojnę, są bezpodstawne. Nieprawdą jest także, jakoby ostatnia nota Japonii miała charakter zbyt ostry i stanowiła niejako ultimatum. — Rząd japoński uczynił już znaczne koncesye na rzecz Rosyi, teraz wszystko zależy od rządu rosyjskiego. Na zapytanie redaktora, czy prawdą jest, iż odpowiedź rosyjska przedłożona została najpierw innym mocarstwom, poseł odpowiedział: Zdaje się, że tak było, ale to nie zmienia jądra rzeczy. Odpowiedź rosyjska musi wreszcie nadejść także do Tokio. Oczekują jej tam z niecierpliwością.

Ucieczka Japończyków.

Władywostok. Rosyjska Agencya telegraficzna donosi: Nagły wyjazd stąd Japończyków przypisują tajnym zarządzeniom rządu japońskiego. Agent handlowy japoński popierał ten wyjazd, który przybrał charakter ucieczki. Japońskie domy handlowe w ciągu dnia wczorajszego sprzedały swoje towary wartości kilku tysięcy rubli. Dla miary ceny, po jakiej pozbywano towary, wystarczy podać, że towar, wartający rubla, sprzedawano za 5 kopiejek. W mieście niema fryzyerów, praczek, ani służby. Kilka warsztatów zamknięto, dwa okręty z 1500 ludźmi już wyjechały, dwa zaś okręty czekają, aby zabrać resztę Japończyków. — W mieście bardzo wielkie wzburzenie i niepewność z powodu braku autentycznych wiadomości.

Nad rzeką Jalu.

Tokio. Według informacyj, jakie otrzymał rząd japoński, Rosya zgromadziła już nad rzeką Jalu 20.000 wojska.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Somatoza
(rozpuszczalne białko mięsne)
jest podług orzeczenia najznakomitszych lekarzy wybitnym, **apetyt podniecającym środkiem wzmacniającym** dla chorych i słabowitych każdego wieku, dokonuje ogólnego wzmocnienia organizmu. 188 12 30
W aptekach i składach aptecznych.

Hunyadi János
najlepsza naturalna woda gorzka
skarb przyrody, głośna w świecie, łagodna, niezawodna.
Właściciel **ANDRZEJ SAXLEHNER**, Budapeszt, c. i k. nadworny dostawca. 385 1 5

Bezpłatnie otrzyma każdy
„Rocznik finansowy"
na rok 1904 i Kalendarzyk bankowy, kto nadeszle prenumeratę całoroczną 3 K 60 h lub półroczną 1 K 80 h na
Gazetę losowań i handlową "Merkury"
Adres: Administracya „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł., 5. 582 1 3

Do Pana Juliusza Schaumanna, aptekarza w Stockerau
Proszę o łaskawe dalsze przysłanie mi dwu ...dełek soli żołądkowej, jak dawniej. Z jej sk... jestem bardzo zadowolony. Z poważaniem
Józef Pavlovic...
Sanskimost (Bośnia) 16 września 1899.
Dostać można u **wyrabiającego, kr...wego aptekarza Juliusza Schaum... w Stockerau**, oraz w każdej znaczniejsz... w kraju i za granicą. Cena 1·50 K za ... Wysyła się conajmn... pudełk...

Przy nadmiernem tworzeniu się ... wołanem przez spożycie pewnych potraw, ...wstają często wielkie dolegliwości żołądka. Do ich usunięcia nadaje się bardzo **balsam Dra Rosy** z apteki J. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze. dostać go można w aptekach, podanych w ogłoszeniu. 37 1

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje Liniment. Capsici comp. przyrządzane w laboratoryum apteki F. Ad. Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 80 hal., 1·40 K i 2 K za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 765·—. Akcye Anglobanku 283·50. Akcye Unionbanku 536·—. Akcye Länderbanku 439·—. Akcye Bankvereinu 514·75. Akcye Bodencredit 939·—. Akcye galicyjskiego Banku hi... cznego 551·—. Akcye kolei państwowych 662·75 ... kolei południowej 83·—. Akcye N. Tramwa... Akcye N. Tramwaye lit. B. ·—. A... Elbethal 414·—. Akcye kolei Północnej 5480 ... kolei Czerniowieckiej 580·—. Akcye Alpiny 4... cye Rima Muranyi 471·50. Akcye Praskiego ... stwa żelaznego 1870·—. Akcye fabryki bro... Akcye tureckie tytoniowe 35·—. Galic. karp... cyjne Towarzystwo naftowe 1205·—. Obligac... skie indemnizacyjne 98·60. Renta majowa 10... stryacka renta koronowa 100·55. Węgierska ... ronowa 98·90. 56 l. Listy Towarzystwa kr... ziemskiego 99·85. 4% Listy Banku krajowe... 4½% Listy Banku krajowego 102·80. 4½ ... jowy 103·40. 4% Listy Banku hipoteczne... 4½% Listy Banku hipotecznego 101·90. 5% ... ku hipotecznego 111·75. 4% Galicyjskie obli... pinacyjne 100·—. 4% Galicyjska pożyczka kr... 1893 100·—. 4% Pożyczka m. Lwowa 98·60. ... ckie 126·—. Marki 117·02. Ruble 252·50.

Usposobienie: Mimo braku nowych doniesie... armujących z Azyi wschodniej słabo wobec słabej ...granicy. Cukier słaby 18·45. — Spirytus niezmieniony 46·—. Nafta niezmieniona.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 6 lutego (godz. 1 w południe).

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	252 50	253 50
Marki niemieckie	116 80	117 20
Franki papierowe	95 10	95 50
Dwudziestofrankówki w złocie	19 02	19 10
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 —	112 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	101 50	102 25
4% „ „	99 25	100 25
4½% Listy zastawne Banku krajowego	102 25	10. —
4% „ „ „	99 40	100 40
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	99 —	— —
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	99 50	— —
4% „ „ „ „ „ 56-letn.	99 50	100 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99 50	100 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	99 50	100 50
4% „ miasta Lwowa	98 25	99 25
3½% „ „	102 25	103 25
4% Obligacye komunalne Banku kraj.	103 —	103 75
5½% „ „ „	101 50	102 50
4% „ kolejowe	99 25	100 25

Ostrzeżenie! Precz z tandetnemi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko łudzą, a w rzeczywistości są sfuszerowane i liczą na naiwnych odbiorców. 800 7 8

PANOWIE! Kto chce mieć palto lub ubranie zimowe eleganckie, modne, ciepłe, lekkie a trwałe, na sobie dobrze dopasowane a nie drogie, niech zamówi u **Zygmunta Chilli**, **krawca w Krakowie, ul. Wielopole l. 3., obok głównej poczty**, gdzie zostanie z całą sumiennością obsłużony.

Wypożycza się fraki i anglezy. Robi również za ugodą na raty.
Na prowincyę przesyła na **żądanie** próbki, jako też sposób brania miary.



Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

Józef J. Leinkauf

Spedycye wszelkiego rodzaju. 8 52 52

KRAKOW, ul. św. Gertrudy 4, POLECA nowe sprowadzane **WOZY MEBLOWE.**

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Niżej podpisany zawiadowca masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego, sprzedaje na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli dobra Zaleszczyki z przyległościami w drodze ofert pisemnych.

Przedmiotem sprzedaży są dobra Zaleszczyki z przyległościami, składające się z następujących ciał tabularnych:

Dobra

Zaleszczyki miasto i stare wyk. hip. L. 551;
Żyrawka wyk. hip. L. 552;
Dobrowlany wyk. hip. L. 5;
Bedrykowce wyk. hip. L. 3;
Filipcze wyk. hip. L. 140;
Hańczarowa Góra wyk. hip. L. 686,
ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu; Źwiniacze wyk. hip. L. 260 tabuli bukowińskiej.

Rustykalne

Gmina Zaleszczyki miasto wyk. hip. L. 13, 26, 28, 29, 31, 35, 37, 72, 36 i 508,
Gmina Zaleszczyki stare wyk, hip. L. 6, 7, 33, 83, 154, 177, 305,
Gmina Dobrowlany wyk. hip. L. 1, 3, 14, 104, 140, 141, 153, 154, 230, 240, 241, 313, 317,
Gmina Dźwiniacze wyk. hip. L. 36,
Gmina Bedrykowce wyk. hip. L. 24, 121, 93, 223, 243, 53, 231, 598, 603, 331, 527, 334, 388, 389, 410, 481, 587, ¾ z wyk. hip. L. 332 i ¾ z whl. 333, ks. gr. c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach.
…niacze … hip. L. 64, 300, 339, 37…, 376, 380, 402, … w Zastawnej, … budynkami wraz z go… fabrykami wraz … piarnią i znajdują… innemi ro…ami, z wyłączeniem … tudzież koni, wozów i uprzęży.

…rzestrzeń gruntowa tych dóbr wynosi około 5120 morgów.

Bliższych wyjaśnień udzieli Zawiadowca masy konkursowej p. Dr Natan Loewenstein, adwokat krajowy we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja L. 11A., na pisemne zgłoszenia ewentualnie ustnie między godziną 5 a 6 po południu.

Opieczętowane oferty należy wnosić najpóźniej do dnia **7 marca 1904 r.** włącznie na ręce podpisanego zawiadowcy masy konkursowej.

Każdy oferent winien złożyć jako wadyum kwotę 100.000 koron w gotówce lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne w c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznym we Lwowie na rachunek bieżący masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego. Kwit na złożone wadyum należy dołączyć do oferty.

Oferty będą otworzone na posiedzeniu Wydziału wierzycieli masy konkursowej, które się odbędzie dnia 8 marca 1904 w obecności p. Komisarza konkursowego.

Masa konkursowa zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty wedle swobodnego uznania. Zatwierdzenie to nastąpi na Walnem Zgromadzeniu wierzycieli masy konkursowej, które się odbędzie dnia 9 marca 1904 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie.

Kupujący jest obowiązany przejąć na siebie pożyczkę c. k. uprz. … akc. Banku hipotecznego we Lwowie w pierwotnej kwocie 2,…00.000 …on ciążącą na wyżej wymienionych dobrach.

Kwota, w której powyższa pożyczka w dniu 1 kwietnia 1904 r. …zie jeszcze zalegać, będzie wliczoną kupującemu do ceny kupna. …to będzie kupujący obowiązany przyjąć bez wliczenia do ceny kupna …elkie ciężary realne, które poprzedzają pomienioną pożyczkę Banku …tecznego na hipotece wyżej wymienionych dóbr.

Resztę ceny kupna powinien kupujący złożyć do dni 30 od dnia …wierdzenia oferty do depozytu c. k. Sądu krajowego jako handlowego … Lwowie w gotówce, lub w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczkach gal. Kasy oszczędności według …ozumienia się z zawiadowcą masy.

Masa konkursowa obowiązuje się do 6 miesięcy od dnia złożenia reszty ceny kupna przez kupującego do depozytu sądowego spowodować wykreślenie wszelkich niewymienionych poprzednio praw zastawu obciążających dobra Zaleszczyki z przyległościami.

Natychmiast po złożeniu reszty ceny kupna do depozytu sądowego, nastąpi oddanie dóbr będących przedmiotem niniejszej sprzedaży nowonabywcy.

Jako dzień rozliczenia ustanawia się dzień 1 kwietnia 1904 r. tak, iż wszelkie wydatki i dochody połączone z posiadaniem wymienionych dóbr po ten dzień będą należeć do masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego, od tego zaś dnia do nowonabywcy.

Wszystkie prawa wynikające z istniejących kontraktów najmu i dzierżawy przechodzą na nowonabywcę, któremu jednakże będą zastrzeżone prawa wynikające z § 23 ustawy konkursowej.

Masa konkursowa nie ręczy ani za przestrzeń powyższych dóbr, ani za stan budynków i urządzeń gorzelnianych, ani też za jakąkolwiek rubrykę dochodów tych dóbr.

Należytość prawną od kontraktu kupna i przeniesienia własności ponosi kupujący.

Dr Natan Loewenstein
Zawiadowca masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego.

Lwów, dnia 3 lutego 1904. 586

Towarzystwa **„Pomocy przemysłowej"** raczą przestrzegać kupująca publiczność, że **prawdziwie galicyjskie**

Zapałki krajowe

mają napisy fabryk albo **Stryj**, albo **Skole**, albo **Bolechów.** 546 2 4

Wyłączne zastępstwo **Samuely & Landau we Lwowie.**

PRACOWNIA
SZAT LITURGICZNYCH I PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
EMILII PYDYNKOWSKIEJ
w Krakowie, Mały Rynek l. 4. 335 5 6
Wykonuje nowe ornaty, kapy, baldachimy i chorągwie, oraz restauruje starożytne szaty kościelne po cenach bardzo umiarkowanych.

(Prawnie chroniony). **EDISONOFON** (Prawnie chroniony).

jest najdoskonalszym i najtańszym koncertującym i mówiącym instrumentem teraźniejszości. Cena tego istotnie cudownego instrumentu z koncertową błoną, wśród gry też dającą się naciągnąć, od **30 złr.** wzwyż. **1000** koncertowych iglic do **edisonofonu** lub **gramofonu** opłatnie **3·50** K za zaliczką. 564 1 4

Żądać cenników!



Wyłączny skład fabryczny na Austro-Węgry **D. FUCHS,** **Praha-Král. Vinohrady,** ul. Rubeša Nr 14 R. Nie niszczejące trwałe płyty wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych! **Wszelkie nowości na składzie.** Kupno i wymiana starych gramofonowych płyt!! Zastępcy potrzebni!

Konstrukcye żelazno-betonowe

znanego systemu inżyniera G. A. WAYSSA

w szczególności:

Stropy wszelkiego rodzaju, słupy, dźwigary, schody, ściany, dachy, ogrodzenia, mury okładzinowe, zbiorniki, jazy, mosty, przepusty itd.

projektuje i wykonuje 482 3 5

Krakowska Spółka budowlana
Kraków, Stolarska 9.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie.

Centralne ogrzewania i wentylacye

wszelkich systemów,

wodociągi i kanalizacye

klozety, łazienki, łaźnie, mechaniczne pralnie i suszarnie, **oświetlenie gazowe**

projektuje i wykonuje

Inż. Leonard Nitsch i Spółka

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny
w Krakowie, ul. Kolejowa 18, parter. Nr. telefonu 381.
Kosztorysy bezpłatnie. Najlepsze referencye. 44 43 50

Niezbędny dla każdego do codziennego mycia.

BORASON

Miękczy wodę, gładzi czerwone i popękane ręce.

usuwa pryszcze i liszaje.

Do nabycia w aptekach, drogueryach lub w głównym składzie:
Laboratoryum „Aeskulap"
Lwów, Pasaż Hausmanna. 109 6 0
Borason 60 hal., Mydło borasonowe 70 hal.

WIELKI KRACH!

Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 " " " **łyżek,**
12 " " " **łyżeczek do kawy,**
1 " " " **chochle,**
1 " " " **chochelkę** do mleka,
6 angielskich spodeczków **Victoria,**
2 efektowne lichtarze stołowe,
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne sitko do cukru,

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten wspaniały garnitur, który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek okolicznościowy

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren
Wien, II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 21 6 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Byłem bardzo zadowolony z przysłanej mi zastawy.
Lublana. **Otton Bartusch,** c. i k. kapitan 27 p. p.

Młoda, inteligentna osoba poszukuje posady do samoistnego zarządu. Wiadomość **E. K. Kraków,** ul. Zwierzyniecka 4, drugi podwórze, parter. 536 2 3

PATENTY
wyjednywa inżynier 235 10 101
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprzysiężony rzecznik pat.,
Wiedeń, VII., Siebensterng. 7,
naprzeciw ces. król. urzędu patentowego.

Dla mających przepuklinę.

Żądajcie za darmo sposobu użycia przepaski przepuklinowej „Ideal" bez sprężyn wraz ze wskazówką jak można się wyleczyć z tego cierpienia w bardzo krótkim czasie. Zakład dla mających przepuklinę **Werth et Frechen Valkenberg 167.** Holandya.

Jako zagranicę kosztują listy 25 h, karty koresp. 10 hal. 498 3 10

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 1 K 20 h w znaczkach listowych. 31 6 0

Curt Röber, Brunszwig.

Poważne źródło dochodu

może znaleść dla siebie człowiek inteligentny, bez różnicy wyznania, chcący swój czas poświęcić zajęciu agencyjnemu w dziale ubezpieczeń. Będą uwzględnione jedynie osoby z pierwszorzędnemi rekomendacyami i poważnemi stosunkami. Oferty pod godłem **„Leliwa"** przyjmuje biuro ogłoszeń Ungra, ulica Wierzbowa 8 w Warszawie 594 1 3

Wielki wybór obrazów,

ram rozmaitych i t. d.
w Krakowie, przy ul. Siennej 12.

Przyjmuje się do oprawy obrazy, premie i t. d.

Ceny bardzo przystępne. Obrazy można nabywać **także na spłaty.** Przyjmie się spólnika. 388 11 12

Dużo pieniędzy!

100—1000 K miesięcz. może zarobić każdy wszędzie i we wszyst. miejscowościach Austro-Węgier — **łatwo** i uczciwie bez kapitału i **ryzyka**, i bez osobliwych wiadomości.

Przesłać swój adres pod **„E. 75"** do **Annoncen-Bureau „Mercur", Nürnberg, Fürtherstr. Nr. 78.** 91 52 6

Najwięk. skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO, dawniej
J. IWANICKIEGO
w Krakowie, Rynek główny 18,



poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszej konstrukcyi, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnem wykończeniem i nadzwyczajną trwałością.

Nauki haftów, robót ażurowych, aplikacyjnych itd. oraz wszelkiego szycia maszynowego udziela się bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, mianowicie: Maszyny ręczne kosztują od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr. Gotówką 10% taniej. 16 6 0

Cenniki rozsyła się za darmo i opłatnie.

Herbata z Brodów! **Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą**



HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**
W. Adamowicza
11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 11 0

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskau" w oryg. opak., najlepszej	2·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon, znakomita, franco 5 kilo	9·—
Bullon wołyński, hygieniczny 1 kilo	złr. 2·80

Herbata z Brodów!

Dla krajowego zakładu ubezpieczeń (ubezpieczenie na życie, renty dla dzieci, pensyi i ubezpieczenie ludowe) poszukuje się

reprezentantó…

i zastępców pod korzystnemi warunkami.

Zakład, jako instytucya krajowa, daje zupełne bezpieczeństw… niskie opłaty premij i bardzo korzystne warunki ube…

Dokładne zgłoszenia pod **„Landesanstalt 406…** Expedition M. Dukes Nachf., Wien, I 1, Wollzeile …

Dobrym starym środkiem …
który powinien się znajdować u każdej rodziny, jest pow… cznym się okazujący
Ernesta Hessa gumowiec (e…
z poręczeniem czysty, od 12 lat wprost z Australii sp… **W Niemczech i Austro-Węgrzech** prawnie chroniony. N… nalną flaszkę, która starczy bardzo długo, umożliwia na… **zdrowia i zapobieżenia choro…**
Przeszło 1500 pism z pochwałą i po…
chociaż tego nie żądałem, nadeszło do mnie od uleczo… **w członkach, bóle w plecach, w piersiach, szyi, postrza… schorzałe wewnętrzne delikatne organy, stare ran…**
Każdy powinien kazać sobie przysłać bardzo waż… dokładnie przetwory z gumowca (eukaliptu) i jak się od… użycie w wymienionych chorobach. W interesie wszystk… książkę wszędzie **zupełnie za darmo,** a dla przekonania… **mnóstwo świadectw uleczonych.**
Uważać dobrze na znak ochro…
Klingenthal w Saks. Ernest HESS, …
Skład w Galicyi ma aptekarz Mr. M. Oberlaender …

Wiedeń HOT…
166 II…
w śródmieś…
od dworca kolei miejskiej, omnibus i tramwaj we wszystkich k… kolejowych wprost od hotelu. Świeżo i modnie urządzony. Świ… Łazienki i wodociągi z gorącą wodą. Wszelki komfort. Ceny p… 1·60 złr., na III. piętrze 1·40 złr. wraz z obsługą i światłem… **agentów i przy dłuższym pobycie.** Niema przymusu restauracyjnego. **KAROL WIT…**

KA…
jakoteż do innych zamor…
przeprawia najt…
powszechnie znana fir…
B. Karlsberg, Hambur…
Nim kto kupi kartę okrętową, nie… nami agentów okrętowych!

Wahadłowe ze…

są ostatnią nowością w wyrobie ze… zegary wahadłowe są 70 cm. długie… z prawdziwego drzewa orzechowego, … rzeźbionemi ozdobami i gra każdej … Cena wraz z skrzynką i opakowani… muzyki, jednak z przyrządem do bici… ze skrzynką i opakow. **tylko 6 złr.** … **50 ct.** Te zegary wahadłowe nietylk… ręczy 3-letniem pisemnem poręczeni… wspaniałego przyozdobienia są bardz… Budzik z dzwonkiem i z tarczą w … z muzyką, gra zamiast dzwonić, 6 z… **2 złr. 50 ct.** Prawdziwie srebrny ze… za zaliczką. Niestosowne przyjmuje … niema więc żadnego ryzyka. **Wielki** … **pierścieni i t. d. z…**

Józef Spiering w Wi…

Kto chce bawić się dobrze?
Nadzwyczaj zajmujące!

Gesellschaftsspiel „Kegelclub“

Zabawa towarzyska
„KLUB KRĘGLOWY“

tak dla dorosłych. jak i dla dzieci i może w tej zabawie brać udział dowolna ilość osób. Bardzo piękna i bardzo zajmująca rozrywka w każdem kółku rodzinnem. związku, klubie, gospodzie itd. Cena całkowitej zabawki wraz ze wskazówką 328 2 3

tylko 1·50 złr.

Wysyła za zaliczką jedynie
Henryk Kertész,
Wiedeń, I., Fleischmarkt 18—138.

PIĘKNOSC NIEZAWODNA

otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty, czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** Droguerya pod firmą J. Wiśniewski, obecnie K. Jędrzejowski, mag. farmacyi, ul. Stradom Nr. 7 i inne droguerye, w **Bochni** Jan Michnik, droguerya; we **Lwowie** Alfred Beacock, ul. Hetmańska Nr. 4.

Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego magistra farmacyi.“ 83 9 0

Gorącem powietrzem prażona kawa. 502 2 3

Wysyłam 5 klg. do każdej stacyi pocztowej opłatnie za zaliczką w praktycznem opakowaniu za klg.

pańskiej mieszanki . . . 2·60 złr. w. a.
karlsbadzkiej „ . . . 2·40 „ „
urzędniczej „ . . . 2·30 „ „
gospodarskiej „ . . . 2·— „ „
ludowej „ . . . 1·70 „ „

Elektr. wielka palarnia kawy i dom wysyłkowy
Karol Stopfkuchen,
Komotów (Komotau am Erzgebirge).

Pomoc
dla każdego mającego przepuklinę przez noszenie mej **elastycznej przepaski** z pelotą ustawiać się dającą. Cena jednobocznej 10 K, dwubocznej 20 K. **Pończochy na żylaki.** 478 1 11
Józef SCHICH, Wiedeń, I., Goldschmiedg. 3 m. Aziendahof.
Przy zamów. proszę wymienić dolegliwość.

Precyzyjne zegarki „Bonheur“ o najlepszym chodzie. Zupełnie płaski kawalerski kotwicowy zegarek remontoar o szczelnie zamkniętem i przez to na wpływ zmian w temperaturze nie wystawionem precyzyjnem wnętrzu o 15 rubinach, z widocznym na tarczy chodem kotwicowym, 5-letnie pisemne poręczenie za dokładny chód. Cena stalowego **19 K,** systemu Bonheur tylko **12 K,** srebrny **23 K,** z podwójnego złota doublé (pokrywy litą, prawdziwie złotą płytką powleczone, a więc nie pozłacane) z trwałem poręczeniem za wygląd złota **22 K.** Ze 14-kar. złota **70 K.** System Roskopf **5 K.** Dtto patent Roskopf z plombą **12·50 K.** Srebrny o 3 kopertach **15 K.** Ze złota plated **16 K.** Łańcuszki z podwójnego złota doublé modnego kształtu po **6 K, 8 K** i **12 K,** stosownie do wagi. Wysyłka za zaliczką. **M. Rundbakin, Wiedeń, IX/1.,** Berggasse 3. Cennik za darmo. Korespondencya polska. 222 6 6

Przepiękną
jest delikatna, biała i miękka cera, jakoteż twarz bez piegów i nieczystości skórnych. Ażeby to osięgnąć, trzeba się myć codzień
Liliowem mydłem Bergmanna
ze znakiem ochron.: Dwaj górnicy, wyrobu
Bergmann'a i Spół. w Dreźnie-Djeczynie n. Ł.
Po 80 hal. za kawałek mają na składzie: 33 2 40

w KRAKOWIE: M. Proń, aptekarz, „ K. Jahr, „ „ W. Redyk, „ „ K. Wiszniewski, „ „ Bartmański i Sp., „ L. Rosenberg, „ „ J. Hanak, droguer. „ Anast. Froncz, „ „ F. Zopoth i Sp., „ „ K. Jędrzejowski, „ „ J. Klemensiewiczowa, droguerya. „ J. Reim i Spółka, „ Roman Drobner, „ St. Rożnowski;
w BOCHNI: Stanisł. Pawłowski, „ Jan Michnik;
w N. SĄCZU: R. Jakubowski apt., „ L. Georgeon apt., „ T. Kwieciński drg.;
w RZESZOWIE: A. Karpiński, apt., „ J. Kołodziejowski, „ Ad. Janukajtis;
w WADOWICACH: Kaz. Hommé drg.

NOXIN
FRANC. KREM NA OBUWIE
ze skóry kid, box calf i chevreaut.
Wzmacnia i miękczy skórę, dając jej bardzo piękny **połysk.** 208 18 24
Dostać można w składach aptecznych, w handlach farb i w przedniejszych handlach skór i obuwia.
Główna wysyłka:
Brüder Hochsinger, Budapest.

SYRÓP PAGLIANO
Ostrzega się przed naśladownictwami!
Żądać we flaszkach, mających jasno-niebieski znak fabryczny z podpisem Prof. GIROLAMO PAGLIANO

Środek do czyszczenia krwi wyrabiany od roku 1838 przez **Prof. Girolamo Pagliano,** Florencya, via Paudolfini (Włochy).
Dostać można w każdej większej aptece. 34 95 100

ORYGINALNE TYLKO Z PIECZĘCIĄ „FORTUNA“.

NA FIVE OF CLOOK.

Znane, wyborne, prawdziwe chińskie karawanowe HERBATY, nie denerwujące, aromatyczne, zbioru majowego, poleca
Wyłączny na Austr.-Węgry SKŁAD HERBATY
SERGIUSZA PERŁOWA Z MOSKWY
pod firmą: 484 4 5
„Fortuna“
Kraków, Sukiennice l. 23.

CENNIK.

Nr.	1 funt rosyjski = 410 gramów.	1/1 funta złr.	1/2 funta złr.	1/4 funta złr.	1/8 funta złr.
A.	Okruchy z najlepszej herbaty . . .	1·20	0·60	—·30	—·15
C.	Gospodarska bardzo dobra	2·—	1·—	—.50	—·25
1	Familijna	2·10	1·05	—·53	—·27
2	Familijna lepsza	2·40	1·20	—·60	—·30
3	Czerwona	2·60	1·30	—·65	—·33
4	Czerwona lepsza	2·90	1·45	—·73	—·37
5	Familijna Chunmy	3·10	1·55	—·78	—·39
6	Czarna wyborna	3·40	1·70	—·85	—·43
7	Czarna Liansin najlepsza	4·—	2·—	1·—	—·50
8	Czarna Liansin w blaszanych pudełkach	4·60	2·30	1·15	—·—
10	Kwiatowa familijna wyborowa . . .	4·80	2·40	1·20	—·60
12	Kwiatowa Liansin	7·50	3·75	1·88	—·94

Powyższe herbaty, uznane na całym świecie za najlepsze, otrzymały na wszystkich wystawach najwyższe odznaczenia.
SAMOWARY rosyjskie i krajowe od 3 złr. na sześć szklanek, specyalne czajniki rosyjskie od 50 centów. — Wysyłki herbat od 3 funtów franco.

ORYGINALNE TYLKO Z PIECZĘCIĄ „FORTUNA“.

LWOWSKI DOM KOMISOWO-ROLNICZY
Filia w Krakowie, ul. Sławkowska hotel Saski, **poleca** ze swoich składów w Krakowie
na nadchodzący sezon wiosenny
wszelkie najlepsze **nasiona, nawozy sztuczne i maszyny rolnicze** z reprezentowanych fabryk H. Cegielskiego w Poznaniu i innych z najwyższą gwarancyą dobroci. 568 1 3
Cenniki, prospekty i oferty przesyła na każde żądanie bezpłatnie.

Na 30 dni na próbę
wysyłam każdemu prawdziwy Böhnela systemu kotwicowego patent. zegarek Roskopf i zobowiązuję się w przeciągu 30 dni zegarek przyjąć napowrót i zapłaconą kwotę bez żadnego potrącenia natychmiast zwrócić.
Prawdziwy Böhnela systemu kotwicowego
Patent. ZEGAREK ROSKOPF
antymagnetyczny i sekundy wskazujący 401 2 3
z prawdziwą patentowaną emaliowaną (a nie papierzaną) tarczą, mocnem, 36-godzinnem wnętrzem kotwicznem, o pięknych kopertach z imitacyą czarnej stali lub niklu jest dla swej wielkiej odporności i dokładnego chodu jedynie i wyłącznie najlepszym trwałym zegarkiem i każdemu, kto potrzebuje mocnego, niezawodnego zegarka, godzi się go polecić jak najlepiej.
Cena wraz z pięknym łańcuszkiem niklowym i futerałem **złr. 2·50**
3 zegarki 6·75 złr., 10 zegarków 20 złr.
Tensam zegarek z obrazem Najj. Pana, papieża Piusa X, z pięknym obrazkiem z polowania lub krajobrazem kosztuje o 30 ct. więcej. Za dobry chód daje się 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyła za zaliczką
I. fabryczny skład Böhnela zegarków Roskopf
Max Böhnel, zegarmistrz,
Wiedeń, IV., Margarethenstrasse Nr 48
dostawca c. k. urzędników państwowych.
OSTRZEŻENIE!
Na liczne zapytania Szan. Czytelników tego dziennik[illegible] noszę, że ja posiadam wyłączny skład fabryczny prawdziwych Böhnela systemu ko[illegible]o patentowanych zegarków Roskopf i także ja pierwszy począłem je ogłaszać. Jedn[illegible] maite firmy wciąż naśladują moje ogłoszenia i zachwalają ordynarne zegarki blas[illegible] mba lub bez plomby, kosztujące u mnie 1·70 złr. Proszę przeto uważać dobr[illegible] MAX BÖHNEL, zegarmistrz. Ws[illegible] innych naśladownict[illegible]owczo nie [illegible]40.

Przez Wysokie c. k. Władze rządowe autoryzowane
Biuro informacyjne dla spraw wojskowych
emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera w Krakowie,** ulica Stachowskiego, Willa Wanda l. 15,
udziela wyjaśnień i wskazówek we **wszystkich** sprawach dotyczących **służby wojskowej** i sporządza pospiesznie i starannie wszelkie odnośne podania. — Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersyi i podniesienia kaucyi małżeńskich i t. p.
Z wojskowem Biurem informacyjnem połączony jest c. k. rządowo upoważniony **Zakład wojskowo-naukowy** i **Pensyonat.** — Prospekty wysyła na żądanie odwrotnie i bezpłatnie. 32 3 0

Krem wschodnich piękności
jest znakomitym środkiem do upiększenia twarzy, nadaje prześliczną białość, świeżość i delikatność. Cena K **2·50.**
Mydło wschodnich piękności
zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada znakomitą własność spędzania zmarszczek, wydelikaca i bieli płeć. Cena K **1·60.**
Ołówki
czarne i ciemne do uwydatnienia i ubarwienia brwi i rzęsów. Cena K —·**60** i **1·20.** 423 3 0
Poleca
Jan Ihnatowicz
Kraków, Sukiennice 20. — **Lwów,** Sykstuska l. 25 i Plac Maryacki l. 11. — **Przemyśl,** ul. Mickiewicza l. 11.

11 ciągnień rocznie z 11 głównemi wygranemi
a mianowicie 2 po 35.000 lirów, 2 po 20.000 lirów, 1 na 100.000, 75.000, 25.000 franków, 1 na 40.000, 30.000 koron, 2 po 20.000 koron i z wielu wielkiemi wygranemi pobocznemi, przedstawia następująca, nadzwyczaj korzystna grupa losów:

1 włoski los czerwonego krzyża ciągnienie 1/2, 1/5, 1/8, 1/11,
1 los węgierski czerwonego krzyża ciągnienie 1/3, 1/9,
1 los Bazylika ciągnienie 1/3, 1/9,
1 los serbski tabaczny ciągnienie 14/1, 14/5, 14/9,

które nabyć można za gotówkę (około 107 K) lub na
36 rat miesięcznych po 4 korony.
Natychmiastowe niepodzielne prawo gry natychmiast po złożeniu wprost u mnie 1 raty. Pierwszą i drugą ratę należy przesłać wprost do mnie przekazem, poczem kupujący otrzyma stosownie do ustawy wystawiony dokument sprzedaży z seryami i numerami losów, oraz pocztowe „poświadczenia złożenia“ do przesyłania dalszych rat.
EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac** (dom własny).
Rzetelnych pośredników potrzebuję wszędzie. Ceny umiarkowane i dobra prowizya. 182 9 10

W gośćcu i reumatyzmie
tysiące osiągnęły takie skuteczne działanie
Zoltánowskiej maści przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,
że wielu twierdzi, iż maść ta pomogła i tym chorym, którym nawet przez wiele lat używane kąpiele nie pomogły.
Cena flaszki 2 korony
w aptekach.
Pocztą wysyła wprost wyrabiający
APTEKARZ
Béla Zoltán
w Budapeszcie. 197 8 15

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 23 6 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Kancelarya Adwokata
Dra Ludwika Szalaya
(św. Jana 3) poszukuje rutynowanego pisarza i panny biegłej w pisaniu na maszynie. 584 2 3

Blaszanki na mleko
przyjmuje do naprawy po bardzo niskich cenach **E. Prüwer** w Krakowie, Basztowa 19. 573 2 3

Fabryka cukrów i pierników
BRANDSTÄDTER i Spółka
we Lwowie, ul. Szeptyckich L. 26
kupuje w każdej ilości świeże **skórki pomarańczowe** po cenie 20 do 30 h za klgr. 518 3 4

Dom piętrowy w Kalwaryi
położony obok klasztoru, z handlem korzennym, drobną sprzedażą tytoniu i wolnym wyszynkiem wódek i wina, jest w każdej chwili **do wydzierżawienia.** — Bliższa wiadomość u właścicielki **W. Lukas, Kalwarya.** 477 5 6

Wkrótce opuści prasę
Ustawa
o opodatkowaniu olejów mineralnych
(NAFTY)
wraz z najnowszem rozporządzeniem wykonawczem, w opracowaniu
Dra Zdzisława Słuszkiewicza,
koncepisty Ministerstwa skarbu.
Cena w przedpłacie 2 korony 50 hal.
Zamówienia przyjmuje księgarnia
W. Zukerkandla w Złoczowie i we Lwowie ul. Sykstuska l. 8. 543 2 2

GRYSIK MIGDAŁOWY
O ZAPACHU FIOŁKOWYM
WYPRÓBOWANY ŚRODEK
DO PIELĘGNOWANIA PŁCI
A. MOTSCH & Co, WIEDEŃ
232 6 41

Patenty na wynalazki
wyjednywa 154 6 0
inż. Kazimierz OSSOWSKI
Biuro patentowe
Petersburg, Wozniesienskij Prospekt 3.
Berlin, Potsdamerstrasse 3.

ROBES et CONFECTION
L. Ritzinger et Co
Wiedeń, I., Kolmarkt 8.
406 W pobliżu c. i k. Hofburgu. 4 6

Fatalny Tron
czyli
Car Aleksander III. i jego dwór
Powieść,
wychodzi w zeszytach po **10** ct. = **20** hal.
Do nabycia w księgarniach, biurach pism, u kolporterów i t. d. **Skład główny** na Kraków w biurze **J. Hopoasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki 2** i w kiosku przy rogu ul. Dietla.
570 2 10 Nakładca
R. LANDAU,
Lwów, Czarnieckiego l. 3.

Dla chorych na piersi.
Na kongresie lekarskim stwierdził prof. Leyden, że w samych Niemczech stale 1,200.000 ludzi ma gruźlicę, a z tych pada rocznie ofiarą tej strasznej choroby około 180.000. Przyczyną wywołującą suchoty, jak stwierdzono, są prątki gruźlicze, które każdy człowiek wdycha, ustrzedz się tego bowiem jest rzeczą niemożliwą. Jeżeli zaś na szczęście wielka część tych, którzy owe prątki wdychają, nie choruje na gruźlicę, to z tego wynika bezsprzecznie, że ciało ludzkie posiada w sobie zdolność, owe prątki uczynić nieszkodliwemi. Tam, gdzie tchawica dzieli się na liczne małe odnogi, prowadzące do płuc, znajdują się dwa gruczoły, tak zwane gruczoły oskrzelowe lub płucne, których celu nauka długi czas nie znała. Teraz atoli wiemy z badań Dra Hoffmanna, że wytwarzają one „osobliwy sok“, który zabija zarodki choroby, nim one rozpoczną w płucach swe dzieło zniszczenia. Gdzie więc gruczoły te wskutek odziedziczonej wady i słabowitości, albo wskutek innych organicznych zboczeń, nie mogą wytwarzać owego trującego „soku“ w dostatecznej ilości i gdzie płuca przez zaziębienie, pył, lub inne szkodliwe wpływy, stały się bardzo wrażliwemi, tam prątki gruźlicze mogą się sadowić i rozwijać, a wtedy czy wcześniej czy później choroba się pojawia.

Nasuwała się tu myśl, że przez wzmocnienie i posilenie tych gruczołów oskrzelowych można położyć zaporę rozwijaniu się prątków gruźliczych.

Na tę prostą drogę wstąpił też Dr Hoffmann i z owego wzmacniającego soku gruczołów oskrzelowych przyrządził środek leczniczy, który podług orzeczeń lekarzy w dolegliwościach płucnych, chronicznym nieżycie korzystne ma zastosowanie pod nazwą „*Glandulen*“.

„*Glandulen*“ nie jest ani trującym, ani też sztucznym chemicznym środkiem, lecz jestto wytwór z gruczołów oskrzelowych zupełnie zdrowych i pod nadzorem weterynarza co dopiero zabitych baranów. Sama to przyroda daje środki lecznicze przeciw wszelkim chorobom, trzeba tylko umieć ich szukać. Gruczoły oskrzelowe suszy się przy niskiej ciepłocie w naczyniu pozbawionem powietrza i ugniata się w tabliczki. Każda tabliczka ważąca 0·25 grama, zawiera 0·05 grama sproszkowanego gruczołu i 0·20 grama cukru mlecznego dla dodania smaku.

Jeżeli się używa „*Glandulen*“ podług przepisu, to podnieca apetyt, usposobienie staje się weselszem, nabiera się sił i tuszy, dreszcze, poty i kaszel ustępuje, plwociny łatwo się wydziela, wyzdrowienie postępuje.

Wielka ilość lekarzy i osób prywatnych przekonała się o skuteczności tego środka przeciw suchotom. — „*Glandulen*“ okazał się już zadziwiająco skutecznym tam, gdzie wszelkie inne środki zawiodły.

„*Glandulen*“ wyrabia chemiczna fabryka Dra Hofmanna Następ. w Meerane (Saksonia), a dostać go można na zarządzenie lekarza w aptekach, jakoteż w składzie **apteki B. Fragnera,** c. k. nadw. dostawcy, **Praga 203/3,** i flaszkach po 100 tabliczek za 5 kor. 50 hal., 50 tabliczek za 3 kor. — Broszurkę z głosami chorych, wysyła fabryka na życzenie za darmo i opłatnie. 101 8 10

Poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa oraz tapicerstwa meblowego i dekoracyjnego wchodzące.

Utrzymuje skład pościeli, dywanów, portyer, firanek i wszelkich przedmiotów do dekoracyjnego urządzenia mieszkania potrzebnych.

Komisowy Skład mebli Towarzystwa Stolarzy w Kalwaryi oraz Skład wyrobów tapicerskich

Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie

ulica Jagiellońska L. 7 (róg Szewskiej). 81 18 20

Ceny konkurencyjne

Warunki kupna przystępne.

Nowości muzyczne.

S. A. Krzyżanowski

księgarnia i skład nut w Krakowie

poleca wydane nakładem własnym

Wroński A. „Adela". Walce na fortepian K 2·40.
— „Białe storczyki". Walce na fortepian K 2·40.
— „Górą chirurgia". Mazury na fortepian K 1·20.
— „Krakowskie zuchy". Mazury na fortepian K 1·60.
— „Marzenia uśpionego chloroformem". Walce na fortepian K 2·40.
— „Od Warszawy". Mazury na fortepian K 1·60.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych. 504 5 5

Wózek na resorach, bardzo ładny, na jednego konia — **do sprzedania.** Ul. Zwierzyniecka l. 25 u stróża. 600

Ukończony prawnik z dwoma egzaminami przyjmie zaraz posadę koncypienta w biurze notaryalnem. *Kazimierz Jaślar, Kraków, Siemiradzkiego 17, I piętro.* 599 1 3

Zamienię miejsce służbowe z adjunktem podatkowym Galicyi środkowej lub wschodniej. Bliższe warunki listownie. **M. Dę. Zator.** 593

Agentów

do sprzedaży **maszyn rolniczych** za wysoką prowizyą przyjmuje **Filia fabryki E. KOKORA i Sp., Kraków, Rynek Kleparski.** 592 1 2

Wspólniczka

potrzebna z 3600 zł. dla zagranicy lub w kraju. Oferty: Poste restante Kraków dla „12" „M". 601

Motor gazowy

o sile 12 koni z fabryki Zangen i Wolf, dynamomaszyna 120 wolt, 80 amperów, i 7 lamp łukowych wraz z całem urządzeniem gazowem i t. d., wszystko bardzo mało używane w najlepszym stanie jest przystępnie **do sprzedania.** Bliższa wiadomość C. Rimler, Kraków. 590 1 3

Miód pszczelny prawdziwy, patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych na zamówienie z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie do każdej poczty opłatnie, za 5 K 50 hal. Zarząd dóbr w Siemikowcach, poczta Siemikowce, koło Denysowa (Galicya wschodnia). 439 13 30

Agronom

z długoletnią praktyką w kraju i za granicą, także i przy lesie i z tem połączonemi czynnościami przy wyrobie materyału lasowego, znakomity hodowca inwentarza żywego i buraków cukrowych, poszukuje posady rządcy lub leśnika w kraju lub za granicą, Zgłoszenia pod J. R. C. 800 poste restante Kraków. 591 1 2

Ulica Grodzka l. 9.

73 Najnowsze francuskie 6 0

Chromo - Fotoplastikon.

Przedstawia świat i życie w naturze. Od 7 lutego do 13-go lutego do widzenia. Otwarte codziennie od godziny 10-ej przed południem do 9-ej wiecz. *Nowość!* *Nowość!*

Meksyk

i walka byków oraz zawody bokserskie.

Petrogen „Jahr"

Niezrównany środek do konserwowania włosów!

Odświeża i wzmacnia cebulki włosowe, usuwa łupież i świąd z głowy, nadaje włosom połysk i miękkość i zapobiega wypadaniu. 572 1 20

Cena próbnego flakonu 2 kor. dużego flakonu 4 kor.

Wyrób i główny skład wysyłkowy.

APTEKA Fortunata Gralewskiego w Krakowie.

Reim i Spółka

KRAKÓW

Rynek 37. Linia A—B.

Wałeczki, Kit i Gips do opatrywania drzwi i okien od zimna i przeciągów.

Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, papierowe, słomkowe itp. itp. **Pantofelki domowe.**

Kalosze rosyjskie i amerykańskie. **Lakier** do kaloszy. **Smarowidło** nieprzemakalne na obuwie. Nowość: **„Collanoel"** olej szwedzki podeszwoochronny.

Latarki stajenne i ręczne.

Farby olejne i lakierowe. **Glazury, Masę francuską** woskową do podłóg. **Wosk do froterowania.**

LINOLEUM, CERATY.

Rogóżki kokosowe, szczotkowe i żelazne. **Chodniki** kokosowe z Linoleum i ceratowe. **Przedściółki** z Linoleum, ceraty i japońskie.

Szczotki do wycierania nóg, hyg. do czyszczenia dywanów. **Maszynki** z płytą niklową do froterowania podłóg.

Szczotki do froterowania, do zamiatania, do szurowania, do kominów, do sukien, do sufitów, do mebli, do obuwia, do czyszczenia lamp. **Sznury** do bielizny. **Maszynki** do prania. 257 7 0

Szczotki

Lampki platynowe **Ozonateur.** **Aparaty Longlofe** do odświeżania powietrza w pokojach. **Spluwaczki, Środki desinfekcyjne. Artykuły** chirurgiczne i hygieniczne.

NOWOŚĆ **„STELLA"** NOWOŚĆ kompozycye do sporządzania najznakomitszych likierów.

PATRONY LIKIEROWE „Schradera". **Alpestra i Sudetia** ziółka do sporządzania likierów Chartreuse i Sudetia.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wody toaletowe i kolońskie z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych **Perfumy** i **Wodę** kolońską na wagę.

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

kredens, trumeau z lustrem i kanapa staroniemieckie, fortepian półkrzyżowy krótki firmy „J. Schneider" w Wiedniu i garnitur mebli.

Oglądać można między 11ta a 4tą ul. **Sobieskiego L. 15, II p.** 577 1 3

Na karnawał!

Wesoło zabawić się może, kto kupi **Mowę kwiatów**, 1000 wesołych pytań i odpowiedzi za 1 K, z przes. 1·40 K. **Strzałki Amorka**, listki miłości i małżeńskie, do rozpuku zabawiająca gra, za 50 h, z przes. 80 h. **Mowa rękawiczek dla serc kochających**, 20 h, z przes. 30 h. 574

Do nabycia u S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. — Polski Dom nakł. w Stanisławowie.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca

W ZAKOPANEM

otwarty cały rok.

Centralne ogrzanie. Kanalizacya. Wodociąg. Światło elektryczne. Nowo urządzone łazienki. — Od 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekta na żądanie. 443 8 0

DYWANY

Oryginalne perskie i tureckie, począwszy od Serdżad (modlitewników), aż do największych halij, jakoto: Ferahan, Schirar, Muskebat, Gjeravau, Beludz, Medi, Kaiser i t. d.

Dywany tkane (kolimy) pirockie, bośniackie i prozorskie o najoryginalniejszych wschodnich wzorach.

Portyery, firanki, serwety i kapy dywanowe tkane, wiązane, wełniane, oryentalne, brussamskie i z Damaszku, w wielkim wyborze i od najniższych cen poleca

Firma Dr Nieć i Ska

w Krakowie, Rynek główny L. 25.

(Magazyn towarów wschodnich). 126 11 6

HERBATA CEYLON

Cennik za darmo i opłatnie.

G. A. Marinitsch

Wiedeń 86 17 20

I., Kohlmarkt 5.

Utrzymanie żołądka zdrowym

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Używać w tym celu najwłaściwszego, za dobry uznanego środka, *Dra Rosy balsamu dla żołądka.* — Jest on przyrządzony z najlepszych ziół leczniczych, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie i wywołuje łagodne rozwolnienie — tak, że może służyć z najlep. skutkiem do utrzymania żołądka w należytym stanie.

!!Ostrzeżenie!! *Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.*

Skład główny: Apteka B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworu, pod „Czarnym orłem", PRAGA, Mala Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Po otrzymaniu K 2·56 wysyła się wielką flaszkę, a po otrzymaniu K 1·50 małą flaszkę opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa

35 **Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znaczniejszych aptekach.** 20 20

Józefa Ekerowa

udziela 104 31 0

lekcyj tańców

przy ul. Stolarskiej 13, I piętro.

W komis. Zakładzie SPRZEDAŻY i KUPNA H. Teleszniekiej

przy ul. Szewskiej Nr. 10, I. piętro,

są tanio do nabycia: garnitury mebli salon. w stylu baroc mah. złocony orzech. kilka sypialni i jadalni stylowych, Sekretarki, Świecznik pięk. duży wenecki, Wazony, Zegary, Obrazy szkoły flam. i włoskiej, Lustra. Biura, Salonki i t. p.; oraz garderoba męska i damska. 2 tomy „Biblia złota klasyków" stary i nowy testament.

Zakład zakupuje oraz w komis przyjmuje powyższe przedmioty. 42 12 0

Kultywatory sprężynowe,
Dwu i trzechskibowe pługi Schütz i Bethkiego,
Pługi uniwersalne oryg. Sacka,
Siewniki Pracnera i Sacka,
Grabiarki Stoddarda połączone z siewalkami do koniczyny,
Bzony do orki i łąk Laackiego,
Brony sprężynowe amerykańskie,
Oborywacze, plewniki i t. p.

poleca

E. Prüwer

w Kr... Basztowa 19.

Cenniki kotylionowe

darmo i opłatnie wysyła

Magazyn uniwersalny

firmy

Roman Drobner

Kraków. 349 8 8

Poszukuje się

TARTAKU, dostarczającego przyrzniętych części skrzyń z drzewa jodłowego. Roczna dostawa 100—200 wagonów.

Zgłoszenia pod **„Wywóz 526"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 526 4 8

Pająki morskie.

5 kg.	pająków morskich	koron	5·60
5 „	karczochów	„	3·60
5 „	pomarańcz czerwonych	„	3·20
300	pomarańcz czerwonych	„	12·—

opłatnie za zaliczką 488 4 10

Giovani Spanghero, Tryest.

Od 20 lat znane Krajowe tutki do papierosów

F. A. Gagna w Krakowie

Przy zamówieniu 5000 szt. wysełam opłatnie. Odsprzedającym daję znaczny rabat.

437 6 10

ŻĄDAĆ

we własnym interesie prawdziwej

Kathreinera

Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach ze znakiem ochronnym proboszcza Kneippa i z nazwiskiem Kathreiner, a unikać starannie wszelkich innych naśladownictw.

396 1 5

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

zaleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem. pod tyt.:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 cent. Kurs I-szy złr. 1·20, kurs II-gi złr. 2·40.

Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80, kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80. **Wypisy Francuskie** złr. 1·20.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12 kurs II-gi złr. 1·80. 316 3 22

Polsko-Ruski. Elementarz po 8, 18, 36 i 60 ct. I-szy kurs złr. 2·10, II-gi kurs złr. 2·70.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi 75 ct., mały 8 ct.

WYRÓB KRAJOWY.

W żadnym innym sklepie w Krakowie nie ma naszych wyrobów tylko przy ul. Sławkowskiej l. 8.

Założone w 1882 roku pierwsze krajowe

Towarzystwo Tkaczy

pod wezwaniem św. Sylwestra

W KORCZYNIE

odznaczone wieloma medalami zasługi na wystawach krajowych, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyło z swemi słynnemi z dobroci i trwałości wyrobami

SKLEP

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 8

i poleca: płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych na koszule, kalesony, prześcieradła, poszewki, sienniki, worki, ścierki do podłóg, płócienka kolorowe w różnych deseniach, dreliszki szare i kolorowe liberyjne, dymy zwykłe i adamaszkowe, obrusy z serwetami w różnych deseniach i gatunkach, tak białe adamaszkowe, jak również kolorowe, chustki męskie i damskie białe, ścierki szare w deseń białe z brzegami kolorowemi, fartuszki kolorowe lniane lub z kręconych nici ze szlakiem, kapy na łóżka; kamgarny czysto wełniane, szewioty (zeugi) na ubrania męskie, letnie i zimowe różnego koloru i gatunku i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Polecając firmę naszą łaskawym względom, mamy zaszczyt kreślić się z poważaniem

291 9 10 **Dyrekcya.**

Wielki wybór bielizny stołowej. — Skład wszelkiej bielizny gotowej.

CENY FABRYCZNE!!! tesame, co na miejscu w Korczynie.

Ważne dla PP. budowniczych i właścicieli realności.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

ulica św. Piotra 21 **LWÓW** Telefon Nr 658

poleca i wykonuje 251 11 26

Posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta

jako posiadająca ku temu w kraju wyłączne prawo.

Posadzki te: nie tracą nigdy koloru, wyglądają elegancko, nie plamią się, można je woskować lub zapuszczać oliwą.

Są zawsze: gładkie, bez fug i rowków, łatwe do czyszczenia, niezapalne, a przytem tanie i nadzwyczaj trwałe.

Za podkład: dla tych posadzek służyć może tak beton jak i drzewo.

Nadają się: do salonów, szkół, kościołów, hal, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Pierwszorzędny ten fabrykat na polu posadzek jednolitych, prześcignął, dzięki swym zaletom, wszystkie dotychczas znane wyroby tego rodzaju.

Kosztorysy i próbki na żądanie bezpłatnie.

Gotowe posadzki oglądać można w budynkach mieszkalnych obok fabryki.

Żądać tylko SELLEGO i KAREGO

FREDIN

419 3 24

Jest to **najlepszy środek do czyszczenia** każdego eleganckiego obuwia żółtego i czarnego. Szczególnie zaleca się na obuwie ze skóry Boxcalf, Ossaria, Chevreaux i na lakierki.

Wiedeń, XII 1.